

MIECZYŚŁAW PASZKIEWICZ – ARTYSTA



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI

Jedna historia,
różne opowieści

MIECZYŚŁAW PASZKIEWICZ – ARTYSTA



Mieczysław Paszkiewicz

Antyfona benedyktyńska

na skrzyżowaniu dróg
między wiekiem piątym
a dwunastym
anioł w serce smoka kłut
u rozwartych miasta bram

pada cień najkrótszy
bo w środku dnia
udoskonal
zmień
z grzechów odkup

niech odstąpi od nas potwarz
pychę odpuść
benedyktyńską obdarz cierpliwością

dobrocią twą mądrą ocal
choćby za nic

powiem w Dniu Sądu
działałem do rozpacz
granic

MIECZYSŁAW PASZKIEWICZ – ARTYSTA

KATALOG WYSTAWY POD REDAKCJĄ TADEUSZA SKOCZKA

WARSZAWA 2026

Wystawa **MIECZYŚŁAW PASZKIEWICZ. ARTYSTA, PIEWCA PIĘKNA**
Galeria Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości
Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów, 14 kwietnia – 2 lipca 2026

Wystawa ze zbiorów dr. Jana Sęka

Specjalne podziękowania dla **Ewy Hadrian**

Kuratorzy wystawy:

Małgorzata Karolina Piekarska i Jacek Konik

Autorzy tekstów katalogu:

**Katarzyna Legawiec, Małgorzata Karolina Piekarska,
Jan Sęk, Tadeusz Skoczek**

Wydawnictwo zrealizowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego


serce Polski

SPIIS TREŚCI

Katarzyna Legawiec, <i>Słowo wstępne</i>	7
Małgorzata Karolina Piekarska, <i>Mieczysław Paszkiewicz (1922–2004) – artysta i piewca piękna</i>	9
Tadeusz Skoczek, <i>Życiorys M. Paszkiewicza. Typowy acz niepospolity</i> (Obserwacja uczestnicząca)	27
Jan Sęk, <i>Paszko – chluba rodu Paszkiewiczów. Refleksje wspomnieniowe</i>	39
Katalog	41
Spis ilustracji w katalogu	109
Nota 1	115
Nota 2	117
Galeria Malarstwa Historycznego	121



Jednym z zadań Muzeum Niepodległości jest przywracanie pamięci o osobach, których dorobek współtworzył polskie dziedzictwo kulturowe i intelektualne.

Do tego grona niewątpliwie należy Mieczysław Paszkiewicz – postać niezwykła, jego dokonania wymykają się prostym definicjom. Poeta, historyk sztuki, pedagog, badacz, a zarazem artysta plastyk należał do grona tych twórców, którzy potrafili łączyć naukową dociekliwość z wrażliwością artystyczną, pozostawiając po sobie dzieło o wyjątkowej wartości intelektualnej i humanistycznej.

Katalog, który Państwo trzymają w rękach, nie jest jedynie dokumentacją ekspozycji. Stanowi próbę zachowania pamięci o artyście renesansowego formatu, człowieku wszechstronnych zainteresowań, konsekwentnie rozwijającym swoje pasje mimo dramatycznych doświadczeń życiowych i fizycznych ograniczeń. Wierzimy, że zgromadzony materiał pozwoli pełniej poznać i zbadać osiągnięcia naukowe i literackie, jak również

twórczość plastyczną, która przez wiele lat pozostawała w cieniu innych dokonań.

Realizacja wystawy i katalogu nie byłaby możliwa bez zaangażowania osób, które od lat troszczą się o zachowanie spuścizny Mieczysława Paszkiewicza. Ich praca oraz życzliwość właściciela kolekcji sprawiły, że cenny zbiór dzieł mógł zostać udostępniony szerokiej publiczności i znaleźć należne miejsce w opowieści o polskim dziedzictwie kulturowym.

Mam nadzieję, że wystawa oraz towarzyszący jej katalog staną się dla Państwa inspiracją do ponownego odkrycia twórczości Mieczysława Paszkiewicza – człowieka, którego życie i dorobek pozostają pięknym świadectwem siły kultury, pamięci i twórczej wyobraźni.

Katarzyna Legawiec

p.o. Dyrektor

Muzeum Niepodległości w Warszawie



MIECZYŚŁAW PASZKIEWICZ (1922–2004) – ARTYSTA I PIEWCA PIĘKNA

Małgorzata Karolina Piekarska

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-6551-6839

Urodzony w Linowie¹ na Kielecczyźnie Mieczysław Paszkiewicz – poeta, pisarz, historyk sztuki i pedagog – jest ciągle postacią mało znaną. Jako poeta zadebiutował w 1939 roku. W czasie wojny był więźniem Auschwitz i Mauthausen-Gusen, a po wojnie osiedlił się w Wielkiej Brytanii, gdzie studiował, a następnie wykładał historię sztuki w Londynie i Cambridge. Opublikował siedemnaście książek, w tym eseje: *Zrywając kwiaty w Stabie* (Kraków 1977), *Kamień i muszla. Notatnik podróżny* (Londyn 1979), *Gorejący kamień. Notatki podróżne* (Kraków 1980) oraz *Granice Europy. Notatki podróżne* (Londyn 1982), a także

tomy poezji: *Zmiany* (Londyn 1957), *Opowiadania jońskie* (Kraków 1982) i *Był niemy* (Londyn 1996). Od 1985 roku aż do śmierci pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie i właśnie dlatego znany jest przede wszystkim jako poeta, pisarz, historyk sztuki i pedagog, a mniej znany jako artysta plastyk. A przecież w 1955 roku ukończył grafikę na uczelni The Regent Street Polytechnic, znanej obecnie jako University of Westminster. Nigdy nie doczekał się poważnej wystawy swoich prac plastycznych, choć stanowią one uzupełnienie życiorysu tego erudyty, znawcy sztuki i podróżnika.

¹ Akt urodzenia nr 96, parafia Św. Trójcy w Linowie.

Na wystawie prac Mieczysława Paszkiewicza pochodzących z kolekcji dr. Jana Sęka obecne są projekty reklam, które tworzył jako jeden z pierwszych kreatorów plastycznych materiałów promocyjnych na Wyspach Brytyjskich, projekty ekslibrisów oraz portrety, m.in. przyjaciela – Janusza Józefa Korzeniewskiego (1925–2012), z którym Paszkiewicz był mocno związany i o którym warto wspomnieć słowo, gdyż to Korzeniewski wielokrotnie towarzyszył mu w podróżach i to jemu Paszkiewicz dedykował wydane w Londynie w 1982 roku *Granice Europy. Notatki podróże*. Panowie mieli nawet wspólny ekslibris, co może być dowodem na to, że mieli wspólną bibliotekę. Połączyły ich najpierw wspólne przeżycia obozowe, gdyż Korzeniewski aresztowany wraz z ojcem w 1943 roku przez Gestapo za działalność konspiracyjną został osadzony na Pawiaku, a następnie podobnie jak Paszkiewicz był więźniem Auschwitz i Mauthausen-Gusen. Tam pracował m.in. w fabryce zbrojeniowej Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH, gdzie doznał wypadku, w którym życie uratował mu Mieczysław Paszkiewicz. Po wojnie obaj mieszkali w Wielkiej Brytanii i działali wśród londyńskiej Polonii. Wtedy ich więzi umocniły się ze wzglę-

du na wspólne zainteresowania, do których należały podróże, malarstwo, teatr i pływanie. Ich przyjaźń potwierdzają nie tylko dedykacja we wspomnianej już książce *Granice Europy*, ale również ekslibrisy, których Mieczysław Paszkiewicz zaprojektował co najmniej cztery wersje graficzne, w różnych wersjach kolorystycznych (nr inw. MN-DepS.2260, MN-DepS.2256, MN-DepS.2257, MN-DepS.2258) przygotowując również wspólny ekslibris dla siebie i przyjaciela (nr inw. MN-DepS.2263) oraz (nr inw. MN-DepS.2264) – zapewne do ich wspominanej już wspólnej biblioteki.

Ekslibrisy stanowią zresztą dużą grupę prac artysty, co wynika z prostego faktu: Paszkiewicz jako „człowiek książki” chętnie zajmował się projektowaniem graficznym takich właśnie znaków własnościowych książki. Dlatego stworzył ekslibrisy nie tylko dla siebie (nr inw. MN-DepS.2267, MN-DepS.2268, MN-DepS.2254) i swojego przyjaciela Janusza Korzeniewskiego, ale również dla emigracyjnego polskiego poety Zygmunta Ławrynowicza (1925–1987) – (nr inw. MN-DepS.2266), rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie Zdzisława Eugeniusza Wałaszewskiego (1922–2008) – (nr inw. MN-DepS.2262)

oraz Fundacji Lanckorońskich z Brzezia (nr inw. MN-DepS.2265).

Ekslibrisy Paszkiewicza są w formie kartek przeznaczonych do umieszczenia w książce na klej, a zgodnie z zasadami tworzenia tego typu grafik zawierają imię (czasem tylko inicjał) i nazwisko właściciela, a także symbole, które pasują do tych, dla których zostały zaprojektowane, ale też i do projektanta, który chętnie wykorzystywał motywy antyczne, jak kolumny jońskie, lirę czy sowę będącą symbolem mądrości w kulturze greckiej, która fascynowała Paszkiewicza. Chętnie sięgał też po motywy florystyczne, jak liście dębu czy w ogóle drzewo. Jednym z ciekawszych projektów jest jego własny ekslibris z trytonem przeglądającym się w lustrze (nr inw. MN-DepS.2254).

Najbardziej interesujące są jednak pejzaże artysty, gdyż stanowią dopełnienie jego wydanych na przełomie lat 70. i 80. eseistycznych książek: *Kamień i muszla. Notatnik podróży* (1979), *Gorejący kamień. Notatki podróży* (1980) oraz *Granice Europy. Notatki podróży* (1982). Paszkiewicz pokazuje na nich to, co fascynowało go w pejzażu odwiedzanych miejsc. Niestety, artysta rzadko podpisywał swoje prace, dlatego wiele z naszkico-

wanych przez niego miejsc jest trudnych do rozpoznania. Ale jak sam napisał w poświęconym twórczości Francisco Goi (1746–1828) eseju pt. *Kaprysy śródziemnomorskie*, opublikowanym w książce *Zrywając kwiaty w Stobie*: „Im bardziej samodzielna jest indywidualność jakiegoś artysty, tym większa, trudniejsza do odparcia pokusa, by szukać źródeł i pokrewieństw jego twórczości. Przy tym polowanie na źródła cieszy się zwykle dużo większą popularnością, niż wskazywanie na pokrewieństwa”². Stąd moja pokusa, by dokonać próby identyfikacji miejsc, które fascynowały tego eseistę, poetę, malarza i erudyte.

Paszkiewicz podróżował po Grecji, Turcji, Egipcie, Hiszpanii, Włoszech, Francji i rzecz jasna Wielkiej Brytanii, która po 1945 roku stała się jego drugą ojczyzną, szkicując to, co go urzekło i fascynowało. I tak... namalowany tuszem i akwarelami rysunek pt. *Ulica i drzewo* (nr inw. MN-DepS.2167) pokazuje charakterystyczne dla brytyjskiej architektury mieszkalnej szeregowo domy (tzw. *terraced houses*). Są bardzo typowe, zwłaszcza w obszarach miejskich i podmiejskich Londynu i być może właśnie tam

² M. Paszkiewicz, *Zrywając kwiaty w Stobie*, Kraków 1977, s. 94.

powstał ten rysunek. Długie rzędy identycznych ceglanych budynków, które nadają ulicom rytm i harmonię, powstały głównie w okresie rewolucji przemysłowej. Definiują krajobraz wielu angielskich miast, takich jak Londyn, Manchester czy Liverpool, przypominając o historycznym rozwoju urbanistycznym Anglii. Dla wielu Polaków mieszkających lub odwiedzających Wielką Brytanię, *terraced houses* budzą fascynację swoim przytulnym, kameralnym urokiem i poczuciem wspólnoty społecznej, kontrastującym z typową polską zabudową blokową lub wolnostojącymi domami. Ich staranne ogródki od frontu i tylne podwórka przywołują obraz idyllicznego, uporządkowanego życia, co często kojarzy się z brytyjską kulturą znaną z seriali telewizyjnych. Ta fascynacja wynika także z kontrastu z polską, zwłaszcza peerelowską rzeczywistością, gdzie taka gęsta, ale estetyczna zabudowa jest rzadkością. Stąd dla przybyszy z Polski angielskie szeregowce są symbolem egzotycznego, ale osiągalnego komfortu mieszkalnego.

Przykładem dalszych fascynacji Mieczysława Paszkiewicza brytyjską architekturą, *stricte* miejską, jest kolorowa akwarela pt. *Cavendish square* (nr inw. MN-DepS.2293). To jeden z kla-

sycznych londyńskich placów, założonych w XVIII wieku, stanowiących istotny element urbanistyki dzielnicy Marylebone. Cavendish Square powstał w ramach zagospodarowania gruntów Edwarda Harleya, 2. hrabiego Oxfordu i został nazwany na cześć jego żony, Henrietty Cavendish-Holles. Zaprojektowany jako elegancka przestrzeń mieszkalna, od początku otoczony był reprezentacyjną zabudową o jednolitym, regularnym charakterze. Plac funkcjonował jako adres prestiżowy, związany z elitami społecznymi i intelektualnymi miasta. Jego forma wpisuje się w tradycję angielskich *squares* – półprywatnych przestrzeni miejskich, porządkujących tkankę Londynu. Cavendish Square do dziś zachowuje znaczenie jako punkt odniesienia dla historii architektury i rozwoju nowoczesnego miasta. Na kolorowej akwareli Mieczysława Paszkiewicza ukazany został poprzez rytmiczny układ pięciu domków, z których każdy wyróżnia się odmienną barwą. Artysta koncentruje się na elewacjach budynków, traktując kolor jako główny środek wyrazu i element porządkujący kompozycję. Akwarelowa technika nadaje przedstawieniu lekkości, a delikatne przejścia tonalne łagodzą geometryczną regularność architektury.

Zróznicowanie kolorystyczne podkreśla indywidualność poszczególnych domów, nie burząc jednocześnie spójności całego widoku. Cavendish Square jawi się w tym ujęciu jako kameralna, niemal intymna przestrzeń miejska, obserwowana z uważnością i dystansem.

Ale artysta z uwagą przygląda się także brytyjskiej infrastrukturze. Dowodem jest narysowany akwarelą i tuszem w kolorze sepii, z zastosowaniem lawowania i rozmycia *Widok stacji kolejowej* (nr inw. MN-DepS.2196), który przedstawia angielską stację taką, jak wyglądały one w pierwszej połowie XX wieku. Widzimy tory, semafor i budkę sygnalizacyjną, a po prawej wiadukt. Styl rysunku przypomina wczesne szkice inżynierskie lub artystyczne studia perspektywy z użyciem perspektywy jednopunktowej, zbiegającej się w oddali na torach. Tego typu grafiki, rysunki i akwarele o tematyce kolejowej są popularne jako sztuka użytkowa, często sprzedawane jako reprodukcje do dekoracji wnętrz dla miłośników kolei. Zwłaszcza, że architektura budek sygnalizacyjnych (ang. *signal boxes*) była w Wielkiej Brytanii znormalizowana przez prywatnych kontrahentów, a później przez duże firmy kolejowe, co doprowadziło do standaryzacji, czyli po-

wstania wielu podobnych do siebie konstrukcji w całym kraju. Większość budek miała dwukondygnacyjną konstrukcję z dużymi, przeszklonymi oknami na górnym piętrze (to tam znajdowały się dźwignie) i mniejszym, często murowanym lub obłożonym deskami parterem (tam mieścił się mechanizm blokujący). Budki miały różne style, bo różne firmy miały swoje projekty charakterystyczne dla ich realizacji, ale np. London & North Western Railway czy Midland Railway stawiały na standaryzację, którą widać na rysunku Mieczysława Paszkiewicza. Tysiące takich budek istniało w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza przed masowymi zamknięciami linii kolejowych w latach 50. i 60. XX wieku, gdyż prosta, funkcjonalna architektura była wówczas normą, a nie wyjątkiem. Ze względu na uogólniony charakter rysunku i powszechność podobnych konstrukcji w brytyjskim krajobrazie kolejowym, niemożliwe jest wskazanie konkretnego, unikalnego miejsca bez dodatkowych informacji, takich jak podpis artysty, tytuł, czy dokładna lokalizacja – a tego brak, gdyż artysta niezwykle rzadko podpisywał swoje prace.

Artysta wyjeżdżał często poza Londyn. Jak sam napisał:

„Gdy konieczność, czy ochota, skłaniają, by prędko przebyć przestrzeń, dostać się do odległego zakątka kraju, uciec od trosk (czy tylko kłopotów) codzienności, wtedy autostrady, które są w sojuszu z niecierpliwością, służą sprawnie i okazują swoją przydatność. Prosto, jak blizny cięć, czy gwałtownych zadrapań, przecinają twarz malowniczej okolicy. Zresztą ledwie ją zauważysz, zostaje w tyle nim spostrzeżesz szczególne góry decydujące o jej urodzie”³.

I tak Mieczysław Paszkiewicz odbył podróż do Szkocji, w której odwiedził m.in. opactwo Sweetheart oraz Dundrennan, a także Dumfries, o którym pisze z zachwytem:

„(...) miasto rozsiadło się na kilku pagórkach, u obu brzegów rzeki Nith, skaczącej, jak po niebieskich i srebrnych stopniach, kaskadami, od mostu do mostu. Najstarsze, z XV wieku rozpina ciężkie łuki z rdzawego kamienia nisko nad powierzchnią wód. Rzeka nie jest pusta. Dwie mewy trzymają się uparcie na krawędzi jednego ze spiętrzeń, jakby umyślnie wybierając najtrudniejszą dla siebie pozycję ciągłej walki, zmagania

się z nurtem. Podróżnemu, który zatrzyma się tu na parę dni, wydawać by się mogło, że miasto do dziś żyje przede wszystkim wspomnieniami po zmarłym tu w 1796 r. Robercie Burnsie, narodowym, szkockim poecie”⁴.

Jeździ też do Walii, podróży do której poświęca swój wiersz *Brama Walii* pisząc:

droga doliną biegnie
kapryśnie kręto
obok: kolej?
kolejna ledwie
wyciśnięta kołami postępu

na drobnej deszczu kanwie
pejzaż tkany
barwnie
chmur kawalkady

w witrażach wylęgte orły
szkła śpiew ostry
szarość przecina ptak
podobny
do zdziwienia do pogłoski⁵

³ M. Paszkiewicz, *Granice Europy*, Londyn 1982, s. 65.

⁴ Ibidem, s. 78.

⁵ M. Paszkiewicz, *Opowiadania jońskie*, Kraków – Wrocław 1984, s. 17.

Odwiedzał też miejsca, do których wyprawa zajmowała jeden dzień lub weekend – wyjeżdżając ze stolicy Wysp Brytyjskich o świcie i wracając wieczorem tego samego lub następnego dnia. Wśród nich jest *Katedra St Albans* (nr inw. MN-DepS.2174) uchwycona na litografii przedstawiającej wnętrze tej słynnej katedry w hrabstwie Hertfordshire w Anglii. Budowla została wzniesiona w latach 1077–1893 na wzgórzu Holmhurst Hill (dzisiaj Holywell Hill), gdzie od VIII wieku istniał benedyktyński klasztor założony przez króla Offę z Mercji (zm. 26 lipca 796). Najstarsze w tym miejscu zachowane ślady sięgają roku 793. We wnętrzu świątyni znajduje się kaplica i grobowiec świętego Albana, męczennika i patrona świątyni, od którego imienia pochodzi również nazwa miasta St Albans. Święty Alban, rzymski obywatel i żołnierz żyjący w III lub na początku IV wieku jest uznawany za pierwszego męczennika chrześcijańskiego na Wyspach Brytyjskich. Początkowo był poganinem, ale kiedy udzielił schronienia prześladowanemu kapłanowi chrześcijańskiemu o imieniu Amphibalus doznał nawrócenia. Gdy żołnierze przyszli aresztować kapłana, Alban zamienił się z nim ubraniami pozwalając mu uciec, a sam oddał się w ręce władz.

Przed sędzią, mimo tortur, odmówił wyrzeczenia się wiary chrześcijańskiej i złożenia ofiary pogańskim bogom, za co został skazany na śmierć przez ścięcie, co miało miejsce około 304 roku. Czczony w Kościele katolickim, prawosławnym i anglikańskim patronuje nawróconym, uchodźcom i ofiarom tortur. Namalowana przez Paszkiewicz katedra, w której znajdują się szczątki św. Albana, stanowi połączenie stylów romańskiego i gotyckiego. Za budulec posłużyły tu m.in. wapienie z Lincolnshire i Bedfordshire oraz marmur z Purbeck, co świadczy o bogatej i wielowarstwowej historii tej konstrukcji. Tu znajduje się najdłuższa w Wielkiej Brytanii, bo mierząca aż 84 metry nawa, nadająca wnętrzu imponującą skalę. Sama konstrukcja o długości 167,8 m i powierzchni około 4 900 m² sprawia, że katedra wydaje się przestrzenią przypominającą wręcz jaskinię, co wspaniale udało się uchwycić artyście, który z prawej strony kompozycji umieścił dwie postaci podziwiające to monumentalne wnętrze.

Narysowany flamastrem, ale z użyciem techniki lawowania rysunek zatytułowany *Ruiny zamku w Dunstanburgh* (nr inw. MN-DepS.2276) przedstawia słynny zamek położony na północ-

no-wschodnim wybrzeżu Anglii, w hrabstwie Northumberland. Monumentalna gotycka budowla została wzniesiona w latach 1313–1322 przez Thomasa z Lancasteru (ok. 1278–1322), potężnego angielskiego możnowładcę, przywódcę opozycji przeciwko królowi Edwardowi II (1284–1327), który wzniósł ją jako twierdzę obronną i symbol władzy, zaś jej położenie na klifach nad Morzem Północnym miało mu zapewnić strategiczną kontrolę nad okolicą. Jednak jej twórca prawdopodobnie odwiedził swój zamek tylko raz, podczas bitwy o Boroughbridge, co miało miejsce 16 marca 1322 roku. Bitwa była kluczowym starciem w wojnie domowej w Anglii, zakończonej zwycięstwem króla Edwarda II. Wojska Thomasa zostały rozbite, a on sam schwytany i stracony, co umocniło pozycję króla. W latach 1455–1485, podczas kolejnego, targającego Anglię konfliktu domowego pomiędzy rodami Lancasterów oraz Yorków, który do historii przeszedł jako Wojna Dwóch Róż, zamek był dwukrotnie najeżdżany przez oddziały zbrojne należące do członków dynastii Yorków. Po ciężkich walkach twierdza została zdobyta i zniszczona, nigdy nie odzyskując swojej dawnej świetności. A do czasów obecnych zachowały się jedynie malownicze ruiny, któ-

rych najlepiej zachowanym i charakterystycznym elementem jest okazała brama wejściowa. To ona urzeka zwiedzających i jak widać urzekła też Mieczysława Paszkiewicza, który naszkicował ją w najciekawszym ujęciu, wydobywając najpiękniejsze cechy monumentalnej bryły.

Podobnie fascynujący jest dla niego zamek w Allington, przedstawiony na namalowanym tuszem rysunku pt. *Twierdza na skale* (nr inw. MN-DepS.2306), ukazany jako monumentalna, niemal odrealniona budowla wyrastająca z surowego krajobrazu. Artysta koncentruje się na zwartej bryle zamku, podkreślając jego obronny charakter oraz dominację nad otoczeniem. Oszczędna kreska i kontrastowe plamy tuszu wydobywają dramatyzm formy oraz poczucie izolacji twierdzy.

Kolejnym miejscem jest Waltham Abbey w hrabstwie Essex, gdzie znajduje się kościół Świętego Krzyża i św. Wawrzyńca (The Abbey Church of Waltham Holy Cross and St Lawrence), czyli kościół dawnego opactwa augustiańskiego. Historia tego miejsca sięga VII wieku, kiedy powstała tam pierwsza drewniana świątynia, o czym warto pamiętać, choć obecny budynek pochodzi głównie z XII wieku i reprezentuje styl

normandzki. Opactwo zostało założone w 1060 roku przez króla Harolda II Godwinsona, ostatniego saksońskiego monarchę Anglii, który według legendy został tam pochowany po śmierci w bitwie pod Hastings w 1066 roku. W 1177 roku król Henryk II odnowił opactwo jako pokutę za zamordowanie Thomasa Becketa (1118–1170), czyniąc je dzięki relikwii Świętego Krzyża jednym z najważniejszych ośrodków pielgrzymkowych w średniowiecznej Anglii. W 1540 roku, podczas kasaty klasztorów za panowania Henryka VIII, Waltham Abbey było ostatnim opactwem w Anglii, które rozwiązano. Zachowana część kościoła służy do dziś jako parafialna świątynia anglikańska. Gmach opactwa widać na wykonanym czerwonym atramentem rysunku *Kościół czerwony* (nr inw. MN-DepS.2285), a także na dwóch innych pod tytułem *Waltham Abbey – wnętrze gotyckiego kościoła*, wykonanych czarnym tuszem i przedstawiających różne ujęcia wnętrza (nr inw. MN-DepS.2286 i MN-DepS.2292).

Tym, co w angielskim krajobrazie również urzekło artystę są Białe Klify Dover (White Cliffs of Dover) stanowiące symbol Wielkiej Brytanii, a nawet nazywane „Bramą do Anglii”. Położone w hrabstwie Kent nad Cieśniną Kaletańską kre-

dowe urwiska rozciągają się na około 13–16 km po obu stronach miasta Dover, osiągając wysokość do 110 metrów. Ich charakterystyczna biała barwa pochodzi z kredy złożonej z drobnych szkieletów glonów (tzw. kokkolitów), które gromadziły się na dnie morza miliony lat temu. W pogodny dzień z Dover widać francuskie wybrzeże (ok. 34 km odległości). Klify są częścią obszaru chronionego, ale stanowią popularne miejsce spacerowe dla turystów, którzy wędrują szlakami Saxon Shore Way czy North Downs Way, z widokami na morze, port i latarnię South Foreland Lighthouse. Historycznie klify miały znaczenie obronne, nie tylko w czasach rzymskich czy napoleońskich, ale również w trakcie II wojny światowej, kiedy stały się symboliczną i rzeczywistą linią frontu Wielkiej Brytanii oddalonej zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów od okupowanej przez Niemców Francji. Po dramatycznej ewakuacji wojsk alianckich z Dunkierki w 1940 roku, klify były pierwszym widokiem ojczyzny dla wracających żołnierzy i ostatnim dla pilotów RAF wyruszających do walki w Bitwie o Anglię. Obszar wokół Dover, zwany „Hellfire Corner”, był intensywnie bombardowany, a w kredowych skałach w sto dni wykuto sieć tuneli służących jako

schrony, szpitale i centra dowodzenia. Na szczytach klifów rozmieszczono potężne baterie artyleryjskie, które ostrzeliwały niemieckie pozycje po drugiej stronie kanału La Manche, czyniąc to miejsce kluczowym elementem obrony Wysp Brytyjskich. Właśnie w tamtym trudnym czasie klify stały się nie tylko militarnym symbolem oporu, ale także ikoną nadziei dzięki piosence (*There'll Be Bluebirds Over*) *The White Cliffs of Dover*, napisanej przez Amerykanów jeszcze przed przystąpieniem USA do wojny w 1941 roku. Muzykę skomponował Walter Kent, a słowa napisał Nat Burton. Utwór miał podnosić morale aliantów w okresie intensywnych niemieckich bombardowań Wielkiej Brytanii. Najstynniejszą wersję nagrała w 1942 roku brytyjska piosenkarka Vera Lynn, zwana „Forces' Sweetheart” (Ulubienica Sił Zbrojnych). Piosenka szybko stała się hymnem tęsknoty za pokojem, powrotem do normalności i wolną Anglią, a jej refren o niebieskich ptakach nad białymi klifami na zawsze związał ten krajobraz z marzeniem o zwycięstwie. Klify widać nie tylko w stworzonym tuszem i akwarelą rysunku Mieczysława Paszkiewicza pt. *Miasto na skałach na tle ciemnego nieba* (nr inw. MN-DepS.2291), ale też w wykonanym tuszem, akwarelą i ołów-

kiem z zastosowaniem przecierek gumką rysunku *Krajobraz z zamkiem* (nr inw. MN-DepS.2294). Najprawdopodobniej jest to zamek w Dover, majestatycznie osadzony na białych klifach. Jawi się tu jako strażnik nad kanałem La Manche. Artysta używając atramentu i lawowania, buduje w jego sylwetce dramatyczny kontrast – ciemne mury zamku widnieją na tle jasnych, monumentalnych klifów. Ujęcie z dołu potęguje wrażenie dominacji krajobrazu i jego monumentalności, a patrząc w górę odczuwa się potęgę wieków obrony i historii. Paszkiewiczowskie lawowanie oddaje subtelne przejścia tonów między skałą a architekturą, tworząc wrażenie przestrzeni i głębi. Białe klify, namalowane z delikatnością linii i miękkością cieni, stanowią symboliczne tło – mocarne i jednocześnie ulotne, niczym strażniczy bastion nad morzem.

Z kolei *Pejzaż górski z rdzawą ziemią* (nr inw. MN-DepS.2316) zdaje się przedstawiać tzw. alabastrowe wybrzeże (Côte d'Albâtre), które rozciąga się na długości około 130 kilometrów wzdłuż francuskiego brzegu kanału La Manche, charakteryzując się oszłamiającymi, wysokimi na ponad 100 metrów białymi klifami kredowymi – podobnymi do tych z Dover, gdyż będący-

mi częścią tego samego systemu geologicznego. To prawdopodobnie one przedstawione są na namalowanym tuszem rysunku pt. *Tu tworzył Claude Monet (1840–1926), tu spacerował Guy de Maupassant (1850–1893)*.

Natomiast Włochy to dla artysty Rimini, w którym fascynuje go m.in. most Tyberiusza, o którym pisze:

„(...) służy nadal cierpliwie, niosąc na grzbiecie nieprzerwane szeregi samochodów. Trwa, a nieraz przecież groziła mu zagłada, zniszczenie. Choćby w połowie VI wieku, Goci zburzyli północne przęsło, by odciąć bizantyjskiego wodza Narsesa od Rzymu”⁶.

Paszkiewicz odwiedza też Ankonę, o której pisze, że ze wzgórza, na którym jest położona katedra „rozciąga się widok na ulicę, place, Adriatyk i port; na statki, hale magazynów, dźwięgi. A przecież ten brzeg, gniazdo hałasu i ruchu upiększa wysmukły, unikający nadmiaru ozdób, Łuk Triumfalny Trajana, wyjątkowo udane dzieło nadwornego architekta – Greka, Apollodora z Damaszku, upamiętniający cesarza-dobrodzie-

ja miasta, rozbudowanego pod możliwą protekcją”⁷. Być może to tam powstają widoki plaż i zatok, które wyszły spod ręki Paszkiewicza, jak np. namalowany akwarelą, tuszem i gwaszem *Pejzaż – zatoka* (nr inw. MN-DepS.2283), przedstawiający skalistą zatokę z plażą. Styl malarski artysty jest tu ekspresyjny, z wyraźnymi liniami tuszu i plamami koloru. Dominują barwy ziemi, takie jak brązy i żółcie, kontrastujące z błękitem nieba i wody. Na pierwszym planie znajdują się duże, ciemne skały, a w tle widoczne są góry schodzące do morza. Na plaży, po lewej stronie można dostrzec zarys łodzi lub małego budynku. Obraz przedstawia ogólny, malowniczy widok, typowy dla regionu Morza Śródziemnego. Nie zawiera charakterystycznych punktów orientacyjnych, unikalnej roślinności ani architektury, które pozwoliłyby precyzyjnie zidentyfikować konkretną lokalizację w jednym z tych krajów, ale fakt, że ślady podróży do Ankony znajdujemy w notatniku Paszkiewicza pozwala przypuszczać, że może to być właśnie to miejsce.

Artysta w swojej podróży, w której towarzyszy mu Janusz Korzeniewski, odwiedza także Urbino,

⁶ M. Paszkiewicz, *Granice Europy*, Londyn 1982, s. 108.

⁷ Ibidem, s. 121.

Bari, gdzie jak wynika z notatek, cytuje Ludwika Hieronima Morstina pisząc:

Jeszcze w pamięci mam krakowskie gody,
gdy Włoszkę witał król stary i nudny,
ambrozją polskie zapachniały miody,
pianisty nektar czerpano u studni⁸.

Być może kolejne trzy rysunki wykonane flamastrami – *Miasto nad zatoką na wzgórzu* (nr inw. MN-DepS.2278), *Pejzaż: wiatr i mury* (nr inw. MN-DepS.2275) oraz *Widok z góry na miasto nad zatoką* (nr inw. MN-DepS.2282) – to szkice powstałe podczas podróży po włoskim regionie Cinque Terre. Najbardziej prawdopodobne jest, że przedstawiają one następujące miejscowości: Monterosso al Mare jako jedyną z pięciu wiosek posiadającą większą piaszczystą plażę, Vernazzę często uważaną za najpiękniejszą i położoną w naturalnej szczelinie między klifami, Corniglię usytuowaną najwyżej na szczycie skalistego cypla i dostępną po pokonaniu długich schodów, Manarolę słynącą z kolorowych domów „zawieszonych” na klifach i malowniczych widoków, zwłaszcza

o zachodzie słońca oraz Riomaggiore jako najbardziej wysuniętą na południe i położoną w wąskiej dolinie schodzącej stromo do morza. Cinque Terre to wioski o ciasnej, wielobarwnej zabudowie przyklejonej do stromych skalistych zboczy, otoczone tarasowymi winnicami i gajami oliwnymi. Ze względu na trudny teren, historycznie dostęp do nich był możliwy głównie drogą morską, dziś zaś najwygodniej podróżować między nimi pociągami lub pieszymi szlakami turystycznymi. Główną atrakcją są setki kilometrów tras w Parku Narodowym Cinque Terre, w tym słynna Via dell'Amore czyli Droga Zakochanych łącząca Riomaggiore z Manarolą, choć jej fragmenty bywają czasowo zamykane. Region łączy unikalną śródziemnomorską przyrodę, tradycyjną architekturę i lokalną kuchnię opartą na owocach morza oraz winie Sciacchetrà. Widoczne na szkicu flamastrami ruiny, to najprawdopodobniej pozostałości suchej kamieniarki tarasów uprawnych, a nie tradycyjnych budowli mieszkalnych. Tarasowanie zboczy w Cinque Terre sięga XI–XII wieku. Pierwsi osadnicy budowali rozległe systemy murów, by uprawiać winorośl i oliwki na stromych stokach, a mury te zapobiegały erozji gleby i osuwiskom. Z czasem wiele z nich popadło w ruinę

⁸ Cytat za: Ibidem, s. 173.

z powodu braku konserwacji. Porzucone tarasy zarastają obecnie dziką roślinnością, co doskonale oddaje rysunek. Tego typu krajobrazy spotyka się na całym obszarze Parku Narodowego Cinque Terre, szczególnie wzdłuż szlaków łączących pięć wiosek: Monterosso, Vernazza, Corniglia, Manarola i Riomaggiore. Być może Paszkiewicz malował to, co widział ze statku? Trudno powiedzieć. Fakt, że prace nie są podpisane, szalenie utrudnia identyfikację.

Kolejnym ważnym miejscem, do którego Paszkiewicz odbywał podróże jest Hiszpania. Podróżował po niej nie tylko z Januszem Korzeniewskim, ale również z malarzem Marianem Kratochwillem (1906–1997), podobnie jak on mieszkającym po wojnie na Wyspach Brytyjskich. Z notatnika podróżnego pt. *Gorejący kamień* wynika, że odwiedził m.in. Zamorę. To miasto położone w północno-zachodniej Hiszpanii, stolica prowincji o tej samej nazwie, leżącej w zachodniej części wspólnoty autonomicznej Kastylia i León. Miasto ma bogatą historię, zostało założone w epoce brązu, a następnie zamieszkane przez Celtów i Rzymian. Położone jest nad rzeką Douro (Duro). Zamora słynie z imponującej architektury romańskiej i można ją zwiedzać pieszo, podzi-

wiając stare miasto z katedrą i placami. Paszkiewicz pisze o niej, że „całe miasto białe od słońca, średniowieczne i okryte pyłem legend jest tylko pięknym preludium do wizyty w Katedralnym muzeum”⁹. Jego akwarela pt. *Widok – Zamora* (nr inw. MN-DepS.2197) to pejzaż przedstawiający intensywnie żółte, tarasowe pola uprawne – prawdopodobnie winnice – opadające w dół w kierunku rzeki. Na pierwszym planie widoczne są fragmenty zabudowań lub dachów o ciemnej, szarej barwie, szczególnie w lewym dolnym rogu. Brzeg rzeki porastają kępy ciemnej roślinności, które kontrastują z żółtymi polami. W tle znajduje się miasto z mostem oraz rzeka o szmaragdowej wodzie. Dominują kolory żółty i zielony, uzupełnione kontrastowymi barwami. Niebo jest burzowe i dramatyczne, w odcieniach ciemnego turkusowego i granatu, co nadaje całości ekspresyjnego charakteru. Styl malarski charakteryzuje się wyraźnymi pociągnięciami pędzla oraz silnymi kontrastami kolorystycznymi.

Zwiedza Barcelonę, a jego akwarela *Uliczka w Barcelonie* (nr inw. MN-DepS.2176) doskonale oddaje charakter miasta. Artysta skoncentro-

⁹ M. Paszkiewicz, *Gorejący kamień*, Kraków 1980, s. 190.

wał się na ciasnych zaułkach, które są wizytówką tego miasta. Użył przy tym ekspresyjnej kreski i stonowanej palety barw (głównie czerni, szarości i akcentu błękitu), aby uchwycić malowniczą atmosferę miasta. Perspektywa z góry podkreśla układ urbanistyczny. Jest to trafna interpretacja wizualna miasta, które wielokrotnie inspirowało artystów.

Innym hiszpańskim miejscem, które robi wrażenie na Paszkiewiczu jest El Toboso, miejscowość w prowincji Toledo, w regionie Kastylia-La Mancha, znana z powieści Miguela de Cervantesa *Don Kichot* jako miasto ukochanej bohatera – Dulcynei. Główną budowlą sakralną jest tu kościół San Antonio Abad (św. Antoniego Opata). Artysta zwiedza miasteczko w towarzystwie Mariana Kratochwila, który postaci Don Kichota poświęca wiele swoich prac. Nic więc dziwnego, że pisemna relacja Paszkiewicza z pobytu w El Toboso składa się w dużej mierze z opowieści o wizycie w Bibliotece i o Don Kichocie. Artysta pisze:

„Biblioteka, chwilowo mieszcząca się w budynku Magistrackim, zawiera wielojęzyczne wydania *Don Kichota*, opatrzone przez ofiarodawców w dedykacje i autografy. (...) Nie brak [także] i egzem-

plarza polskiego. Tłumaczenie Boy’ego, ilustracje Mrożewskiego, wydanie Mortkowicza, a dedykacja ministra Becka”¹⁰.

Toboso Paszkiewicza to dwa rysunki – jeden wykonany ołówkiem, przedstawiający kościół San Antonio Abad (nr inw. MN-DepS.2279) oraz drugi, pokazujący to samo miasto w innym ujęciu i narysowany sangwiną oraz czarną kredką (nr inw. MN-DepS.2295).

Jednym z ciekawszych miejsc odwiedzonych przez Paszkiewicza jest Estella, którą artysta się zachwyca. Z tego miejsca pochodzi akwarela pt. *Mężczyzna w ruinach kościoła Dominikanów w Estella* (nr inw. MN-DepS.2207), gdzie w lewym dolnym rogu widoczna jest męska postać. Być może jest to Marian Kratochwil, z którym artysta zwiedzał Hiszpanię, a może Janusz Korzeniewski? Obrazek powstał na pewno na podstawie fotografii opublikowanej pod numerem 45 w książce *Gorejący kamień*. Ruiny dawnego klasztoru i kościoła Dominikanów (hiszp. Convento de Santo Domingo) w hiszpańskiej miejscowości Estella-Lizarra (Nawarra)

¹⁰ Ibidem, s. 173.

to jeden z najważniejszych przykładów gotyckiej architektury mendykanckiej w tym regionie. Klasztor został założony w 1259 roku przez króla Tybalda II Nawarskiego (1238–1270), a świątynia reprezentująca styl gotycki posiada jedną, szeroką nawę z bocznymi kaplicami oraz wieloboczną absydę. Kompleks niszczał latami, a w XIX wieku uniknął licytacji dzięki interwencji mieszkańców miasta, którzy odkupili ruiny, by zapobiec ich całkowitemu rozebraniu. O Estelli w swoich notatkach z podróży Paszkiewicz napisał m.in.:

„(...) sufity, dachy, malowidła i stiuki dawno padły ofiarą żarłoczności czasu. Pozostały jednak piękne w swojej prostocie mury wsparte przyporami, portale i smukłe szkielety okien, których kamiennych żeber nie wypełnia już wielobarwność witraży, ale przezroczysty daleki błękit. Nad otwartymi ku niebu budowlami zawieszono w próżni łuki z jasnego kamienia. Niczego już nie podtrzymują – pięter ani dachów – niczemu nie służą. Pozostały tu chyba tylko po to, aby dawać świadectwo doskonałości średniowiecznego rzemiosła. Wzniesione przed sześciu czy siedmiu wiekami, niespojone niczym, poza proporcje i do-

pasowanie kamienia urągają – rzecz można – prawom grawitacji, a już na pewno nieuctwu i pysze tych, którzy czas ich kamiennych urodzin nazywają «mrokiem średniowiecza»”¹¹.

Hiszpania to dla Paszkiewicza również namalowane akwarelą i tuszem *Ruiny Akweduktu w Mérida* (nr inw. MN-DepS.2311) zwanego Akweduktem Cudów, gdyż budził podziw przez wieki. To wspaniały rzymski akwedukt, położony w hiszpańskim mieście Mérida, a zbudowany w I wieku. Stanowił część imponującego systemu zaopatrującego starożytne miasto w wodę. Akwedukt wyróżnia się monumentalną konstrukcją z potrójnymi łukami, wykonaną z granitu, kamienia i cegły. Obiekt jest jednym z najlepiej zachowanych rzymskich akweduktów na Półwyspie Iberyjskim. Nic więc dziwnego, że Paszkiewicz z pieczołowitością oddaje kamienną strukturę budowli.

Akwarela pt. *Most w Besalú* (nr inw. MN-DepS.2195), zwany również Pont Vell, przedstawia romański zabytek z XI wieku, zbudowany na fundamentach rzymskich, z ośmioma spi-

¹¹ Ibidem, s. 226-227.

czastymi łukami, nad rzeką Fluvià. Łuki tworzą charakterystyczny, kątowy kształt dostosowany do nierównego dna doliny. W jego centralnej części wznosi się heksagonalna wieża strażnicza z otworami strzelniczymi, niegdyś służąca do obrony i pobierania myta, a dziś będąca symbolem średniowiecznej kontroli nad wejściem do miasta. Kamień, z którego został wzniesiony, pochodzi prosto z koryta rzeki nadając mu surowy, naturalny wygląd, który idealnie wpisuje się w krajobraz Garrotxa z zielonymi wzgórzami i odległymi Pirenejami w tle. Zniszczony w czasie wojny domowej, został odbudowany w latach 50. i 60. XX wieku, co czyni go żywym świadkiem historii, a Mieczysław Paszkiewicz uwiecznił go w swoich akwarelach podczas podróży po Katalonii. Zwłaszcza, że zachwycała go rzeka Fluvià, o której pisał, że:

„(...) nazywa się pięknie i statecznie jak rzymska Matrona, jest jednak bystra i kręta, pełna dziewczęcego raczej uroku. Przejeżdżamy ją po romańskim moście z jedenastego wieku, by zagłębić się w mały labirynt placyków, uliczek i zaułków zawikłanych wokół domostw i kościołów – tej do dziś średniowiecznej miejsciny. Kościoły

Św. Wincenta, Św. Piotra i NMPanny – wszystkie romańskie – są ciemne i ciche. Obrosło je miasteczko”¹².

Dziś Pont Vell jest mostem wyłącznie pieszym. Paszkiewicz podróżował w czasach, gdy jeszcze można było przejechać po nim samochodem.

Prawdopodobnie katalońskim jest również namalowany akwarelami *Pejzaż* (nr inw. MN-DepS.2194) przedstawiający wybrzeże z białymi formacjami skalnymi, wznoszącymi się na piaszczystym brzegu pod burzowym, ciemnym niebem. Podobne są w okolicach Cap de Creus w Katalonii.

Z kolei narysowane flamastrem *Góry* (nr inw. MN-DepS.2277) to obrazek pokazujący plażę zapewne z okolic Alicante, gdyż krajobraz jest charakterystyczny dla hiszpańskiego wybrzeża Costa Blanca, gdzie góry spotykają się z Morzem Śródziemnym, a wzdłuż linii brzegowej znajdują się popularne, piaszczyste plaże, takie jak Playa San Juan.

Być może Costa del Sol przedstawia narysowany tuszem i atramentem *Pejzaż hiszpański* (nr inw. MN-DepS.2281), gdzie na pierwszym

¹² Ibidem, s. 198.

planie widać liście, a w głębi góry. Roślinność, na którą składają się widoczne na pierwszym planie agawy i kaktusy, jest powszechna w suchych regionach Hiszpanii kontynentalnej.

Identyfikacja¹³ pozostałych pejzaży wymaga dłuższych studiów. Natomiast otwartym pozostaje pytanie, czy Mieczysław Paszkiewicz tworzył swoje szkice z natury? Patrząc na wspomniane już zdjęcie zamieszczone w tomie *Gorejący kamień*, przedstawiające *Ruiny kościoła domini-*

*kanów w Estella*¹⁴, a potem widoczne w szkicach jako rysunek pt. *Mężczyzna w ruinach kościoła dominikanów w Estella*, można mieć wątpliwości. Artysta ewidentnie przerysował fotografię, choć rysunkowi stworzonemu na jej podstawie nadał indywidualny rys. Tak może być i w przypadku innych prac Paszkiewicza, ale żeby wiedzieć to na pewno, trzeba by przejrzeć jego albumy fotograficzne, do których piszac ten tekst nie miałam dostępu i nawet nie wiem, czy się zachowały.

Małgorzata Karolina Piekarska

¹³ Prezentowany zbiór rysunków, akwarel i grafik stanowi własność dr. Jana Sęka. Prace nie są sygnowane. Dlatego przesłanką przemawiającą za przypisaniem obiektów Mieczysławowi Paszkiewiczowi jest występujący na części prac charakterystyczny znak graficzny interpretowany przez właściciela kolekcji jako monogram artysty, złożony z małej litery „m”, z której środkowej części wyprowadzona została litera „P”. Twórczość plastyczna Mieczysława Paszkiewicza pozostaje jednak do dziś niemal nieznana i nie została dotychczas opracowana naukowo. Według obecnego stanu badań nie są znane wystawy twórczości plastycznej Mieczysława Paszkiewicza, ani obiekty znajdujące się w zbiorach muzealnych, które mogłyby stanowić materiał porównawczy dla przedstawionego zespołu prac. Brak takiego materiału znacząco utrudnia pełną analizę porównawczą oraz ostateczne potwierdzenie atrybucji. Z tego względu przypisanie autorstwa przedstawione w niniejszym katalogu opiera się przede wszystkim na proveniencji zbioru, czyli historii jego pochodzenia oraz informacji przekazanej przez właściciela kolekcji. Są to obecnie jedyne znane przesłanki pozwalające na przypisanie prezentowanych prac Mieczysławowi Paszkiewiczowi.

¹⁴ Ilustracja nr 45 na końcu książki.



ŻYCIORYS M. PASZKIEWICZA. TYPOWY ACZ NIEPOSPOLITY (OBSERWACJA UCZESTNICZĄCA)

dr **Tadeusz Skoczek**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Mieczysław Paszkiewicz. Jego życiorysem obdarzyć by można wielu intelektualistów i patriotów. Chociaż wielu jego przygód i utrapień nie można życzyć nikomu. Ewa Lewandowska-Tarasiuk nazwała Go w artykule *Paszkiewicz, Taborski, Bednarczykowa – ocalić od zapomnienia* jedną z głównych postaci życia naukowego i literackiego polskiego Londynu¹.

¹ <https://mypolska.uk/paszkiewicz-taborski-bednarczykowa-ocalic-od-zapomnienia/> [dostęp: 24.07.2026].

Urodzony w Linowie nieopodal Sandomierza, 10 lutego 1922², syn Ludwika i Janiny *de domo* Hornak, wiódł typowe życie wiejskiego dziecka wychowywanego w tradycyjnej rodzinie. Polska prowincja obfitowała w okresie dwudziestolecia międzywojennego w liczne talenty, rozwijające dziedzictwo kultury regionalnej, objawy przeni-

² Prawdziwą datę urodzenia ustalił dr Jan Sęk. Zob. M. Paszkiewicz, *Wiersze z Gusen. Pegaz w obozie zagłady*, red. J. Sęk, T. Skoczek, Akademia Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej, Lublin – Natęczów 2007, s. 7.

kania etosu szlacheckiego z chłopskim. Szczególnie Ziemia Sandomierska dała Polsce wybitnych twórców literatury i sztuki. Tuż po Wielkiej Wojnie młodzi korzystali z szansy awansu udając się do szkół w Sandomierzu, Krakowie, Lublinie czy Warszawie. Zakładano liczne pisma literackie, powstawały grupy artystyczne, stowarzyszenia twórcze.

Jesienią 1939 roku następują tragiczne dni niemieckiej agresji. Przychodzi hitlerowski terror, aresztowania, wywózki na roboty, egzekucje. Szczególnie gorliwie likwidowane są przez okupanta wszelkie przejawy aktywności naukowej czy artystycznej. Życie literackie i intelektualne przenosi się do podziemia.

Z naturalnych i powszechnie znanych oraz akceptowanych powodów młodzi wstępują do ruchu oporu. Na Sandomierszczyźnie działa Narodowa Organizacja Wojskowa, więc nic dziwnego, że Mieczysław Paszkiewicz znajdzie się w szeregach tego prawicowego ruchu. Fakt ten zdominuje biografię nastolatka, zostawi ślad na całe życie.

Gestapo natrafiwszy na przygotowania do działalności zbrojnej grupy młodzieży działa w sposób typowy dla tej zbrodniczej niemieckiej

policji. Tępi każdy przejaw polskiego patriotyzmu, likwiduje z premedytacją każdą wspólnotę, która może stanowić zarzewie opozycji czy jakiegokolwiek oporu. W lutym 1941 następują aresztowania. Dziewiętnastoletni M. Paszkiewicz trafia do lubelskiego zamku. Przechodzi trudne i okrutne śledztwo w kazamatach „Pod zegarem”, przy ulicy Uniwersyteckiej. Dwa miesiące po aresztowaniu trafia do Auschwitz (numer 14139), rozpoznaje tam swojego brata Stanisława, korzysta z jego opieki podczas choroby. Po roku zostaje przewieziony do Mauthausen-Gusen. Pozostaje w niewoli aż do wyzwolenia.

Następują długie tygodnie i lata walki o przeżycie. Lata te, życie obozowe, głód i choroby trapią młodego patriotę. Balsamem dla duszy, ratunkiem przed rezygnacją i w konsekwencji unicestwieniem, staje się twórczość literacka. W jednej z rozmów mówi niżej podpisanemu:

„Rozszalały potok myśli, chaos i niepokój powodowany nieludzkim cierpieniem fizycznym i psychicznym porządkuje mi coraz częściej poezja. Uciekam w tworzenie wierszy, na początek w pamięci, później na skrawkach zdobytego cudem papieru”.

W 1944 roku uczestniczy już w konspiracyjnym konkursie literackim, uzyskuje nagrodę, kilka papierosów. Kto wie, czy ten promyk nadziei i przejaw optymizmu nie staje się ważnym punktem biografii młodego poety, „lewarem” – by użyć znanego w poezji międzywojennego Lublina terminu i nazwy grupy literackiej. W nagrodzonym wierszu *Madonna bruku* pisze³:

Plwali ludzie na marmur surowy
kaleczyli głaz drutem –
Madonno, wyczarowały cię modlitw słowa
przekleństwa ludzi trutych

Wywleczona z katedr do szturmu
w dzień na krwawy ruszasz połów
– Madonno mędrców i durnych
Rafaelów i Michałów Aniołów

Madonno, ziemia się potyka
gdy do ataku gna po śmierć i chwałę,
a nad ziemią: Ave Maryja, muzyka
na strunach doskonałych.

³ Cytat z tomu ogłoszonego przez Jana Sęka. Zob. M. Paszkiewicz, *Wiersze z Gusen. Pegaz w obozie zagłady*, pod red. J. Sęka i T. Skoczka, Akademia Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej, Lublin – Nałęczów 2007, s. 63.

Jak cię znaleźć, jak ciebie dotknąć
z jakich klątw imię Twe wypłukać,
by ginących, w nicość i samotność
podać Tobie. Madonno bruku

[14 października 1944]

Kiedy 5 maja 1945 roku wojska amerykańskie oswobadzają więźniów hitlerowskiego szaleństwa, Mieczysław Paszkiewicz jest już ukształtowanym artystą. Kolejne jego utwory literackie powstają podczas służby w II Korpusie Polskim we Włoszech. Jednostka ta rozwija, w sposób niespotykany w innych formacjach, zainteresowania literackie i artystyczne żołnierzy. Wydawane są wiersze i proza, powstają analizy społeczne i nawet polityczne, tworzy się nowoczesny system wydawniczy. Powstają inicjatywy teatralne oraz cały ruch intelektualny na wzór przedwojennego.

Paszkiewicz wchłania ta atmosfera, staje się czynnym uczestnikiem polskiego życia literackiego we Włoszech. Do Polski ukształtowanej na nowy, wschodni model, nie wraca. Zostaje na Zachodzie.

Od 1947 roku mieszka w Wielkiej Brytanii, pracuje doraźnie, zdobywa wiedzę potrzebną

w pracy zawodowej. Od 1952 roku studiuje w The Polytechnic School of Art w Londynie. Zdobywa wiedzę z zakresu historii kultury i historii sztuki – wiedzę tak mu bliską, wynikającą z jego zainteresowań. Dyplom w 1955 roku pozwala mu na stabilność, stałą pracę, stały dochód. W dodatku fascynacja sztuką europejską, literaturą, architekturą, pozwoli na rozszerzenie pracy i stałe miejsce w środowiskach naukowych.

Zdążył jeszcze zadebiutować w Lublinie w okresie międzywojennym. W 1939 roku na łamach „Koziołka”⁴, artystycznego dodatku do „Głosu Lubelskiego”, pisma środowiska narodowej demokracji – ukazuje się poemat *Nokturn*, określony jako proza poetycka. Dopiero w 1957 pojawił się na brytyjskim rynku wydawniczym pierwszy zbiór poezji, zatytułowany *Zmiany*⁵. Autor niezbyt często daje wydawcom szanse wykazania się.

⁴ L. Gzella et al., *Dzieje prasy lubelskiej. Katalog wystawy*, Towarzystwo Przyjaciół Prasy Lubelskiej, Lublin 1972; H. Wolska, *Katalog czasopism lubelskich*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, WBP im. H. Łopacińskiego, Lublin 1974; R. Moczko, *Milczący telefon profesora*, „Archiwum emigracji. Studia, szkice, dokumenty”, Toruń 2006, nr 1-2 (78), s. 313-315.

⁵ M. Paszkiewicz, *Zmiany*, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn 1957, Arkusz poetycki nr 2.

Swe przemyślenia zawarł w *Opowiadaniach jońskich*⁶, wydanych dopiero w 1984 roku. Kolejne – *Przebudzenie jesieni*⁷ oraz *Byt niemy*⁸ – ukazały się dopiero odpowiednio w latach 1995 i 1996.

Poezja Paszkiewicza, podobnie zresztą jak utwory prozatorskie przesiąknięte językiem metafory, są odzwierciedleniem przeżyć człowieka wrażliwego, wielkiego humanisty przepojonego ogromem wiedzy w wielu dziedzinach kultury i sztuki. Jest też świadectwem ogromnej pracy i konsekwencji w prezentowaniu zwartego, jednolitego i przemyślanego warsztatu twórczego.

Dlatego tak atrakcyjna jest również dziedzina jego eseistycznej twórczości. Wynika ona wprost z poetyckiej wrażliwości, z głęboko humanistycznych obserwacji współczesnego mu świata. Także z wielkiej erudycji i wiedzy zdobytej podczas studiów, pogłębianej lekturami.

⁶ Idem, *Opowiadania jońskie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków – Wrocław 1984.

⁷ Idem, *Przebudzenie jesieni*, Wydawnictwo „Norbertinum”, Lublin 1995.

⁸ Idem, *Byt niemy*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1996.

*Zrywając kwiaty w Stabie*⁹ (1977) to zbiór esejów tworzonych przez wiele lat. Jednoczy je wątek obecności poezji w sztuce oraz sztuki posiadającej wątki poetyckie. Głównym motywem jest odtworzenie wartości przynoszonych przez sztukę antyku. Po zniszczeniach wynikających z niespodziewanej erupcji wulkanu (Wezuwiusz unicestwił w 79 roku n.e. Pompeje, Herkulaum i... Stabie – wł. Castellammare di Stabia) sztuka starożytnego Rzymu odkrywana była latami pod lawą. Lawa wulkaniczna unicestwiła kulturę i sztukę, pozostawiając artefakty inspirujące potomnych, szczególnie poetów.

Autor pisze w słowie wstępnym: „Zestawienie pojęć [poezja i sztuka] jest celowe. Nie istnieje sztuka bez poezji”. Poezja zdaniem eseisty „decyduje zarówno o stopniu osiągniętego piękna, jak i o tego piękna charakterze”.

Przypomnieć warto w tym miejscu definicję zawartą w *Promethidionie* Cypriana Kamila Norwida: „bo piękno na to jest, by zachwycać/ do pracy – praca, by się zmartwychwstało”, a także zawartą w innym miejscu głęboką myśl, że „kształtem miłości piękno jest”.

⁹ Idem, *Zrywając kwiaty w Stabie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.

Mieczysław Paszkiewicz cały ten utwór naszego wieszczą deklamował z pamięci:

To mi powiada on Prometej z młotem.
Kształtem miłości piękno jest – i tyle,
ile ją człowiek oglądał na świecie,
w ogromnym Bogu albo w sobie-pyle,
na tego Boga wystrojonym dziecię (...)

Był zachwycony filozoficznym ujęciem tego traktatu o przenikaniu się piękna, miłości, sztuki i pracy, jako jedni nierozdzielnej:

(...) bo nie jest światło, by pod korcem stało,
ani sól ziemi do przypraw kuchennych,
bo piękno na to jest, by zachwycać,
do pracy — praca, by się zmartwychwstało.

Uczestniczyliśmy w tych intelektualnych dysputach w salonie Mieczysława Paszkiewicza: Adam Dobroński, Janusz Korzeniowski, Jan Sęk, niżej podpisany. W duchu „poznawania nieznanego” definiowano na tych spotkaniach informacje i oceny twórczości Jerzego Pietrkiewicza (1916–2007) – przedwojennego autentysty, poety, tłumacza poezji Jana Pawła II, autora wydanej

w Warszawie historii literatury¹⁰, Mariana Kratochwila (1906–1997), czy działalność rotmistrza Jana Janusa Krasnodębskiego (1930–2013), znakomitego mecenasa i dokumentalisty polskiej kultury na obczyźnie, aktywnego też w Towarzystwie Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, oddział w Londynie oraz członka Rady Administracyjnej w Rzymie. Oficjalne spotkania odbywały się też w kościele św. Andrzeja Boboli w dzielnicy Hammersmith-Fulham, po niedzielnych nabożeństwach, mniej oficjalne w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK), także w działającej tam polskiej restauracji „Łowiczanka”. Biblioteka POSK przy King Street zgromadziła wiele publikacji polskich intelektualistów, jej nabytki są systematycznie publikowane. W zbiorach znajduje się cały księgozbiór pozyskany od spadkobierców Jerzego Pietrkiewicza i Mieczysława Paszkiewicza. Polacy tworzyli też program działań naukowych i artystycznych Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego przy Princes Gate 20, gdzie można znaleźć dzieła i artefakty podarowane przez Paszkiewicza, Pie-

trkiewicza i Kratochwila, szczególnie w albumach i oryginalnych kronikach.

Warto sięgnąć po kolejne eseje Paszkiewicza, które sam nazywał szkicami. W rozmowach skromnie dodawał, że jego opowiadania czy opowieści poetyckie miały przede wszystkim charakter osobistych refleksji, gatunkowo zbliżone były bardziej do literatury niż historii kultury. Nie oponował jednak zdecydowanie, gdy interlokutorzy mieli odmienne zdanie, przypominając wielki ładunek faktograficzny znajdujący się w tych tekstach. Prace wydawane w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pełne są poetyckiego piękna, a spostrzeżenia zaskakują i ukazują wielką erudycję autora.

*Kamień i muszla*¹¹ (1979) to opis podróży od Ankary do Smyrny poprzez ruiny greckich zabytków, m.in. w Kaş, Koni, Ksantos, Patarze (starożytne małoazjatyckie miasteczko w Licji), Fethiye (starożytne Anastopolis, miasto położone w południowej części Turcji, nieopodal gór Taurus), Halikarnasie (dzisiejsza nazwa miasta Bodrum wciąż nie może przebić się do świadomości współczesnych, bowiem ruiny mauzoleum

¹⁰ Zob. też J. Pietrkiewicz, *Małe ojczyzny na mapie czasu*, postowie J. Sęk, redakcja T. Skoczek, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Warszawa 2001.

¹¹ M. Paszkiewicz, *Kamień i muszla. Notatnik podróży*, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn 1979.

w Halikarnasie poświęconego perskiemu władcy Mauzolosowi wciąż zaliczane są do siedmiu cudów świata), Sardos (starożytne miasto słynące z olbrzymiego bogactwa, szczególnie za rządów króla Krezusa).

Kontynuacja reminiscencji antycznych znajduje się w następnej publikacji, zbiorze kolejnych „notatek z podróży” noszących tytuł *Gorejący kamień*¹² (1980), wydanym w Wydawnictwie Literackim, poszerzonym o nowe eseje.

Kolejne notatki podrózne – *Granice Europy*¹³ – ukazują się w londyńskiej Oficynie Poetów i Malarzy (1982). Jest to indywidualne i subiektywne spojrzenie Autora na Stary Kontynent. Tom zawiera eseje historyczno-kulturowe oraz konteksty obecne we współczesnej literaturze, architekturze i sztuce. Doskonale przyjęto te gawędy w polskich środowiskach emigracyjnych, w kraju ta twórczość długo była nieznana.

*Ziemia obiecana innym*¹⁴ (1985) to przewodnik po najstarszych zabytkach kultury antycznej

¹² Idem, *Gorejący kamień. Notatnik podróży*, Wydawnictwo Literackie, Kraków – Wrocław 1980.

¹³ Idem, *Granice Europy. Notatnik podróży*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1982.

¹⁴ Idem, *Ziemia obiecana innym*, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn 1985.

w basenie śródziemnomorskim, kontynuacja poprzednich tekstów. Podobnie jak eseje zatytułowane *Śladami Antygony*¹⁵ (1993) egzemplifikujące temat łączności kultury współczesnej z antykiem, pomimo wciąż pojawiających się dysput i polemik kulturowych.

*Rozmowy z Saszą*¹⁶ (1994) są już rozwinięciem formy eseju literackiego i wzbogaceniem go prozą (fikcją literacką). Autor sam nazwał ten gatunek terminem „opowiadania”, krytycznie odnosząc się do definiowania ich jako nowele. Witold Bereś tom ten określił jako świadome odnoszenie się do centrum świata, które niekoniecznie znajduje się w naszej szerokości geograficznej, centrum do którego już chyba nie da się powrócić¹⁷.

Odrębnym wątkiem działalności twórczej Paszkiewicza jest nurt pracy organizatorskiej. Wspominał niejednokrotnie w rozmowach początki czasopisma „Merkuriusz Polski Nowy”¹⁸.

¹⁵ M. Paszkiewicz, *Śladem Antygony*, Oficyna Poetów i Malarzy oraz Wydawnictwo FIS, Londyn 1993.

¹⁶ Idem, *Rozmowy z Saszą*, Wydawnictwo „Norbertinum”, Lublin 1994.

¹⁷ W. Bereś, *Rekomendacje. Przypominamy zapomnianych*, miesięcznik „Kraków i świat”. <https://krakowiswiat.pl/przypominamy-zapomnianych/> [dostęp: 20.07.2026].

¹⁸ Pełna nazwa to „Merkuriusz Polski Nowy, ale dawnemu wielce podobny”, Londyn 1955–1958.

Było to pismo założone w 1955 roku wspólnie z inż. Ludwikiem Angererem (1912–1977), przemianowane później na „Kontynenty – Nowy Merkuriusz”. Paszkiewicz nie sądził, że miesięcznik ten stanie się niebawem głównym miejscem dokumentującym działalność literacką i naukową polskiego Londynu oraz Polaków mieszkających poza ojczyzną, nie znajdujących miejsca w paryskiej „Kulturze”. Niebawem „Kontynenty” zaczęły funkcjonować też jako nazwa grupy poetyckiej, w której M. Paszkiewicz aktywnie uczestniczył.

Jako artysta rozszerzył też swoje zainteresowania kierując sekcją naukową pod nazwą „Polskie więzi kulturowe na obczyźnie”, prezentując wyniki tego tematu badawczego na londyńskim Kongresie Kultury Polskiej (1995). Z podobnych inspiracji zajmuje się dokumentacją działalności artystycznej i naukowej, biorąc udział w Komitecie redakcyjnym „Materiałów do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, rocznika wydawanego w Buenos Aires (1963–1986)¹⁹. Jest też w latach 90. jed-

¹⁹ W Bibliotece Narodowej znajduje się ten periodyk, jak również wydany tom 10 wraz z bibliografią zawartości wszystkich poprzednich roczników. Zob. „Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, t. 10, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2005.

nym z inicjatorów powołania Międzynarodowych Sympozjów Biografistyki Polonijnej, organizowanych przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Zakładem Biografistyki Polonijnej kierował profesor Zbigniew Judycki (1943–2023), a wykładowcami byli między innymi: prof. Adam Dobroński, dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, dr Jan Sęk, prof. Jan Wiktor Sienkiewicz, Tadeusz Skoczek, prof. Franciszek Ziejka. Mieczysław Paszkiewicz jako dziekan Wydziału Humanistycznego PUNO był promotorem pracy doktorskiej Z. Judyckiego pt. *Polacy w Rzymskiej purpurze* (1995)²⁰, wydanej potem drukiem. Jako członek władz PUNO oraz Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie był głównym organizatorem Sympozjum w Londynie (1996), Paryżu (1997), w Rzymie (1998)²¹, Wiedniu (1999), Krakowie (2000), siedzibie NATO w Mons (2001). Muzeum Niepodległości z czasem dołączyło jako współorganizator tego przedsięwzięcia.

²⁰ J. Pyłat, PUNO Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Londyn – Pułtusk 2010, s. 205.

²¹ Zob. M. Paszkiewicz, *Pontyfikat u progu trzeciego milenium*, [w:] *Człowiek i nauczanie. XX-lecie pontyfikatu Jana Pawła II*, materiały z sympozjum 19 grudnia 1998, Wyd. PUNO, Londyn 1999.

W bibliotece PUNO mieszczącej się w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) przy King Street, w londyńskiej dzielnicy Hammersmith, zgromadzone są wycinki z czasopism zamieszczających artykuły Mieczysława Paszkiewicza, za granicą i w Polsce. Publikował w „Horyzontach”, „Myśli Polskiej”, „Orle Białym”, bocheńskich „Obrzeżach”, londyńskim „Pamiętniku Literackim”, wrocławskim „Roczniku Historii Sztuki”, „Spotkaniach z Zabytkami”, „Wiadomościach”, „Oficynie Poetów”. W Polskim Słowniku Literackim opublikował około setki życiorysów. Zamieszczał artykuły także w tytułach anglojęzycznych: „Antemurale”, „The Journal of the Arms and Armour Society”, „Modern Poetry in Translations”.

Publikował w tych periodykach artykuły wynikające po części z treści wykładów na uczelniach angielskich. W University of London wykładał w latach 1969–1987 historię sztuki antycznej, od 1972 roku do emerytury związany był z Cambridge University, podobnie jak od roku 1985 z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie.

Napisał doktorat pt. *Tematyka polska w twórczości Stefano della Belli* (PUNO 1984), który spotkał się z dużym zainteresowaniem mię-

dzynarodowego środowiska, dzięki publikacji w „Roczniku Historii Sztuki”²². Była to kontynuacja zainteresowania twórczością tego włoskiego rytownika, wyrażona wiele lat wcześniej w publikacji *Stefano della Bella. Wspaniały wjazd polskich posłów do Paryża a.d. 1645*²³.

Paszkiewicz opublikował też inne, fundamentalne dla historii sztuki dzieła. Album *Mariana Kratochwila „Szkicownik Kresowy”* (1958)²⁴, prezentowany ostatnio na wystawach poświęconych temu artyście²⁵, opatrzył informacją o autorze

²² M. Paszkiewicz, *Tematyka polska w twórczości Stefano della Belli*, „Rocznik Historii Sztuki”, cz. 1, t. 14, Wrocław 1984, s. 187-261; cz. 2, t. 15, Wrocław 1985, s. 54-129.

²³ Teczka płócienna wraz z reprodukcjami *Stefano della Bella. Wspaniały wjazd polskich posłów do Paryża a.d. 1645*, opracował, wstępem i komentarzami opatrzył M. Paszkiewicz, *Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie*, Londyn 1952.

²⁴ M. Kratochwil, *Szkicownik kresowy*, opracowanie graficzne i wstęp M. Paszkiewicz, *Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie*, Londyn 1958.

²⁵ Wystawa „Kresy w sercu i na emigracji” miała premierę w Muzeum Niepodległości w Warszawie 21 października 2022, kolejne odsłony były wzbogacane i uzupełniane odrestaurowanymi obiektami. Wystawy zorganizowano w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie (12 stycznia – 11 lutego 2023), Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie (1 marca – 30 maja 2024), Muzeum Kresów w Lubaczowie (26 stycznia – 30 czerwca 2025), Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach (18 września – 5 października 2025), Muzeum Regionalnym

oraz kryteriach wyboru reprodukcji do zestawienia w teczce:

„*Szkicownik Kresowy* jest wyborem rysunków artysty z jego młodzieńczego okresu. Powstawały one w czasie wakacji spędzonych w gościnnym domu państwa Buczkowskich, których synowie – a zwłaszcza Leopold, dzisiejszy powieściopisarz – byli serdecznymi przyjaciółmi artysty. Szkicowniki z tego okresu, z których tylko część jest w chwili obecnej w posiadaniu Kratochwila, a część pozostała w kraju, wypełnione są setkami, jeśli nie tysiącami szkiców błota, drzew, burzanów, scen jarmarcznych czy weselnych, chłopów, szlachty zagrodowej, Żydów. Jest w tych rysunkach młodzieńczy zapał artysty, jego wnikliwa ciekawość życia i urody świata, który dziś już nie istnieje. Świata, który umarł gwałtowną śmiercią we wrześniu 1939”.

w Stalowej Woli (9 listopada – 8 lutego 2026), Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej (3 lipca – 31 sierpnia 2026). Zob. *Marian Kratochwil. Kresy w sercu i na emigracji*, wystawa ze zbiorów Jana Sęka, katalog wystawy pod red. T. Skoczka, Warszawa 2022 – Lublin 2023; *Marian Kratochwil. Kresy sercu...*, katalog wystawy pod red. T. Skoczka, Kielce – Warszawa 2025.

I dalej Mieczysław Paszkiewicz konkluduje:

„Cel wydawnictwa jest dwojaki: [autor] chce zobrazować (w bardzo ograniczonej objętościami albumu i trudnościami technicznymi mierze) charakterystyczny i ważny odcinek twórczości Kratochwila, ale także ma za zadanie pokazać życie południowo-wschodnich kresów przedwojennej Polski, utrwalonych przez artystę w ostatniej chwili jego istnienia. Wiele zabytków drewnianej architektury Podola i Wołynia pochłonęła wojna, a przesunięcia ludności i zmiany polityczno-społeczne zniszczyły bezpowrotnie typ życia wiejskiego i małomiasteczkowego owych stron. Rysunki są nie tylko dziełem sztuki, ale także dokumentem historycznym i kulturalnym. Dla wielu ludzi pochodzących z tamtych stron stanowić one będą również przypomnienie – pamiątkę”.

Dłuższy cytat słów M. Paszkiewicza jest konieczny z powodu niewielkiej dostępności tego tekstu – może powinno się wydać całość w muzealnej serii „Przypomnienia”, choćby z powodu ostatniego akapitu wprowadzenia:

„W stosunku do artysty jest album częściowym spłaceniem długu wdzięczności i uznania, jakie społeczeństwo winne jest twórcom. Stanowi świadectwo, że osamotnienie Mariana Kratochwila jest jednak pozorne”.

Kolejnym świadectwem jest angielskojęzyczny tom esejów poświęconych Marianowi Kratochwilowi²⁶, wydany w 1970 roku, niedostępny na polskim rynku bibliotecznym.

Jacek Malczewski w Azji Mniejszej i Rozdole (1972) to nawiązanie do peregrynacji, jakich dokonał M. Paszkiewicz kilkanaście lat wcześniej oraz przypomnienie udziału Jacka Malczewskiego w wyprawie archeologicznej do Anatólii (1884), zorganizowanej przez hrabiego Karola Lanckorońskiego. Malarz pełnił w niej rolę nieoficjalnego kronikarza, tworząc szkice i karykatury. Owocem są niezliczone prace, w tym

²⁶ K. Lewandowska, *Marian Kratochwil (1906–1997). Katalog prac ze zbiorów Muzeum Uniwersyteckiego w Toruniu*, Wydawnictwo UAM, Toruń 2017; zob. też: Zbigniew Kratochwil, *Twórczość Mariana Kratochwila*, [w:] „Archiwum emigracji. Studia, szkice, dokumenty”, zeszyt 5-6, s. 63-73, Toruń 2002–2003; [Z. Kratochwil], *Marian Kratochwil*, nakładem autora 2002; K. Bąkała, I. Mościcka, *Marian Kratochwil. Przypomniany*, „Kwartalnik Kresowy” R. VIII, nr 4, s. 195-202, Warszawa 2022.

dokumentacja z podróży oraz pejzaże i obrazy olejne powstałe w majątku Lanckorońskich w Rozdole²⁷. Znaczną część rysunków Malczewskiego przekazano ostatnio wraz z Kolekcją Lanckorońskich do Muzeum na Wawelu, pozostałe – zaginione – znajdują się wyłącznie w albumie Paszkiewicza.

Równocześnie wydaje Paszkiewicz w latach 1969–1975 poszczególne zeszyty serii „Muzeum polskie”, poświęconej zabytkom kultury polskiej w Anglii. We wstępie czytamy:

„Muzeum polskie, którym chcę się zająć, trudniejsze jest do umiejscowienia, a jego zwiedzanie wymaga nieco wysiłku, zachodu i uwagi. Mieści się w Wielkiej Brytanii, w różnych galeriach, kolekcjach, bibliotekach. W Londynie i na prowincji”²⁸.

Mieczysław Paszkiewicz był wielokrotnie nagradzany: „Nagrodą Literacką Młodych” (1957), dwukrotnie „Nagrodą Związku Pisarzy Polskich

²⁷ M. Paszkiewicz (wstęp i opracowanie), *Jacek Malczewski w Azji Mniejszej i Rozdole*, Wydawca Fundacja z Brzezia Lanckorońskich, Londyn 1972.

²⁸ „Muzeum polskie”, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn 1968–1975.

na Obczyźnie” (1958 i 1985), „Nagrodą Fundacji Kościelskich” (1969), Nagrodą „Labor Omnia Vincit” Fundacji Promocji Spraw Słowiańskich, założonej przez Jana Sęka (Lublin 1999). Aktywnie działał w stowarzyszeniach kulturalnych i naukowych: Royal Society of Archeology, Polskim Stowarzyszeniu Naukowym na Obczyźnie, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, był członkiem Polskiego Towarzystwa Genealogicznego w Warszawie, Rady Wykonawczej Fundacji Jana Pawła II w Londynie.

Na zakończenie przytoczmy autocytat z postawia do tomu *Bracia mniejsi i wirtualni*, wydanego jeszcze za jego życia:

„Mieczysław Paszkiewicz jest (...) wybitnym przedstawicielem polskiej myśli naukowej, wybitnym eseistą, artystą i literatem. Czasy, w których przyszło nam żyć są już bardziej łaskawe dla przedstawicieli naszego narodu żyjących za granicą. Mogą już tworzyć tu i tam. Mogą wydawać swoje dzieła, wyklądać i spotykać się z szerokim audytoryum w kraju i na obczyźnie. Uzupełniać jednak wypada olbrzymią lukę, jaka powstawała w rozwoju polskiej kultury i nauki w latach 1945–1989. Publikacje zaprojektowane w ramach Salonu Polskiego przez Jana Sęka mają skierować wszystkie drogi rozwoju kultury polskiej do jednej rzeki”²⁹.

Tadeusz Skoczek

²⁹ M. Paszkiewicz, *Bracia mniejsi wirtualni*, postawie T. Skoczek, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Warszawa 2002, s. 73.

PASZKO – CHLUBA RODU PASZKIEWICZÓW

REFLEKSJE WSPOMNIENIOWE

dr Jan Sęk

Fundacja Willa Polonia

Starszy brat Stanisław, aresztowany wraz z Mieczysławem Paszkiewiczem, nie przeżył trudu nieludzkiego traktowania więźniów przez niemieckich oprawców. Zginął w Oświęcimiu. Ze zdawkowych wspomnień Miecia, zapamiętałem wzruszający epizod troski Stanisława o młodszego brata: „Gdy była sposobność ukradkowych spotkań przy drutach oddzielających sąsiednie baraki, dzielił się ze mną, poprzez ogrodzenie, skromnymi racjami chleba”.

Obaj – tak Stanisław, jak i Mieczysław – nie wiedzieli co porabia ich najstarszy brat – Ludwik, będący zawodowym pilotem¹. Orientowali

się tylko, że przebywał poza krajem, bowiem tuż przed wybuchem wojny wyjechał 27 sierpnia 1939 roku na szkolenie wojskowe do Francji. Lotnik był najstarszym spośród rodzeństwa i z racji wykonywanego zawodu w Wojsku Polskim, cieszył się ugruntowaną estymą wśród bliższych i dalszych krewnych.

Ludwik Paszkiewicz (pseudonim Paszko) urodził się w 1907 roku w Woli Gałęzowskiej, wsi niezbyt odległej od Lublina. W Lublinie, w ówczesnej guberni carskiej, pobierał naukę w tzw. Szkole Lubelskiej, noszącej później – od 1934 roku

¹ Szerzej patrz: G. Śliżewski, *Kpt. pil. Ludwik Paszkiewicz, polski as myśliwski z Dywizjonu 303*, „Kwarta” 2015,

nr 3 (16), s. 49-71; L. Olson, S. Cloud, *Sprawa honoru. Dywizjon 303 Kościuszkowski. Zapomniani bohaterowie II wojny światowej*, Warszawa 2004, s. 94, 128, 140, 153, 406.

– imię Stefana Batorego. Po jej ukończeniu studiował przez pewien czas w Politechnice Lwowskiej. Po powołaniu do odbycia służby wojskowej w 1931 roku, udało mu się zdać do słynnej Szkoły Orłąt w Dęblinie, którą ukończył z wyróżnieniem w roku 1934. Po otrzymaniu nominacji na stopień oficerski, zdecydował się pozostać w służbie czynnej. Czas stabilizacji zawodowej zaowocował też zmianą stanu cywilnego. W 1937 roku ożenił się z Marią Janiną Piwnicką. Szczęście rodzinne dopełnione zostało przyjściem na świat córeczki, która – niestety – zmarła na dyfteryt w 1941 roku².

Przebywający we Francji Ludwik Paszkiewicz, na wieść o napaści Niemiec na Polskę próbował

przedostać się do kraju, by wspomóc macierzystą eskadrę myśliwców. Okazało się to jednak niemożliwe, próbował więc walczyć pilotując francuskie samoloty. W czerwcu 1940 roku udało mu się przedostać do Anglii i podjąć tam służbę w Dywizjonie 303. Z racji odwagi graniczącej z brawurą stał się tam bohaterem starć z asami lotnictwa niemieckiego.

Zginął chroniąc terytorium sojuszniczego państwa, w dniu 27 września 1940 roku. W sumie podczas podniebnych walk we Francji i Wielkiej Brytanii odbył aż 53 loty operacyjne i bojowe. Doceniając jego zasługi, władze polskie na emigracji awansowały go pośmiertnie do stopnia kapitana³.

Jan Sęk

² Wdowa po Ludwiku Paszkewiczu brała czynny udział w ruchu oporu, w tym także jako żołnierz w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie pracowała w Łodzi jako polonistka. W 1960 roku zdecydowała się wstąpić do zakonu Sióstr Niepokalanek w Szymanowie. Po latach jako siostra Augustyna została przełożoną domu zakonnego w Burakowie-Wrzosowie. Po 1985 roku spotykali się tam działacze NSZZ „Solidarność”. Zmarła w Nowym Sączu 19 września 1995 roku.

³ Ludwika Paszkewicza pochowano na cmentarzu w Northwood, gdzie spoczywa wśród ponad 50 polskich lotników.

KATALOG



Na odwrocie

1. **Zbigniew Kotyło**, *Portret Mieczysława Paszkiewicza*



2. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Most w Besalu*



3. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Widok – Zamora*



4. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Toboso*



5. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Toboso (?)*, rysunek na szarym papierze



6. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż hiszpański (?)*



7. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Widok z góry na miasto nad zatoką*



8. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Park z zamkiem*



9. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż górski*



10. Mieczysław Paszkiewicz, Góry



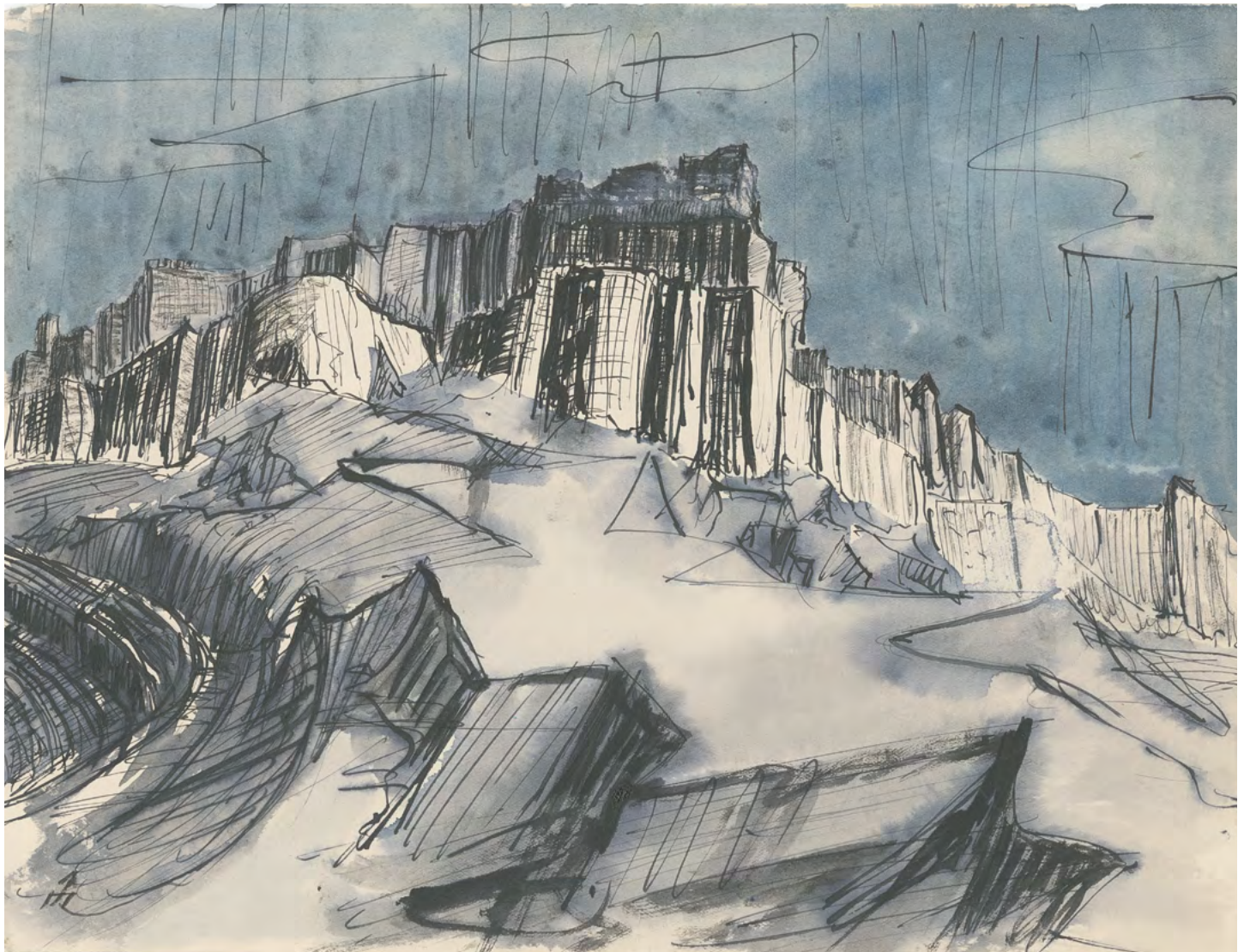
11. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż wiatr i mury*



12. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż i studium rzeźby postać męska*, rysunek dwustronny



13. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pole z górami i palmami*



14. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Miasto na skałach na tle ciemnego nieba*



15. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Ruiny zamku w Dunstanburgh*



16. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Twierdza na skale*



17. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Krajobraz z zamkiem*



18. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż górski z rdzawą ziemią*



19. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Zatoka ze skałami*



20. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Zatoka z chmurnym niebem*



21. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż (Katalonia?)*



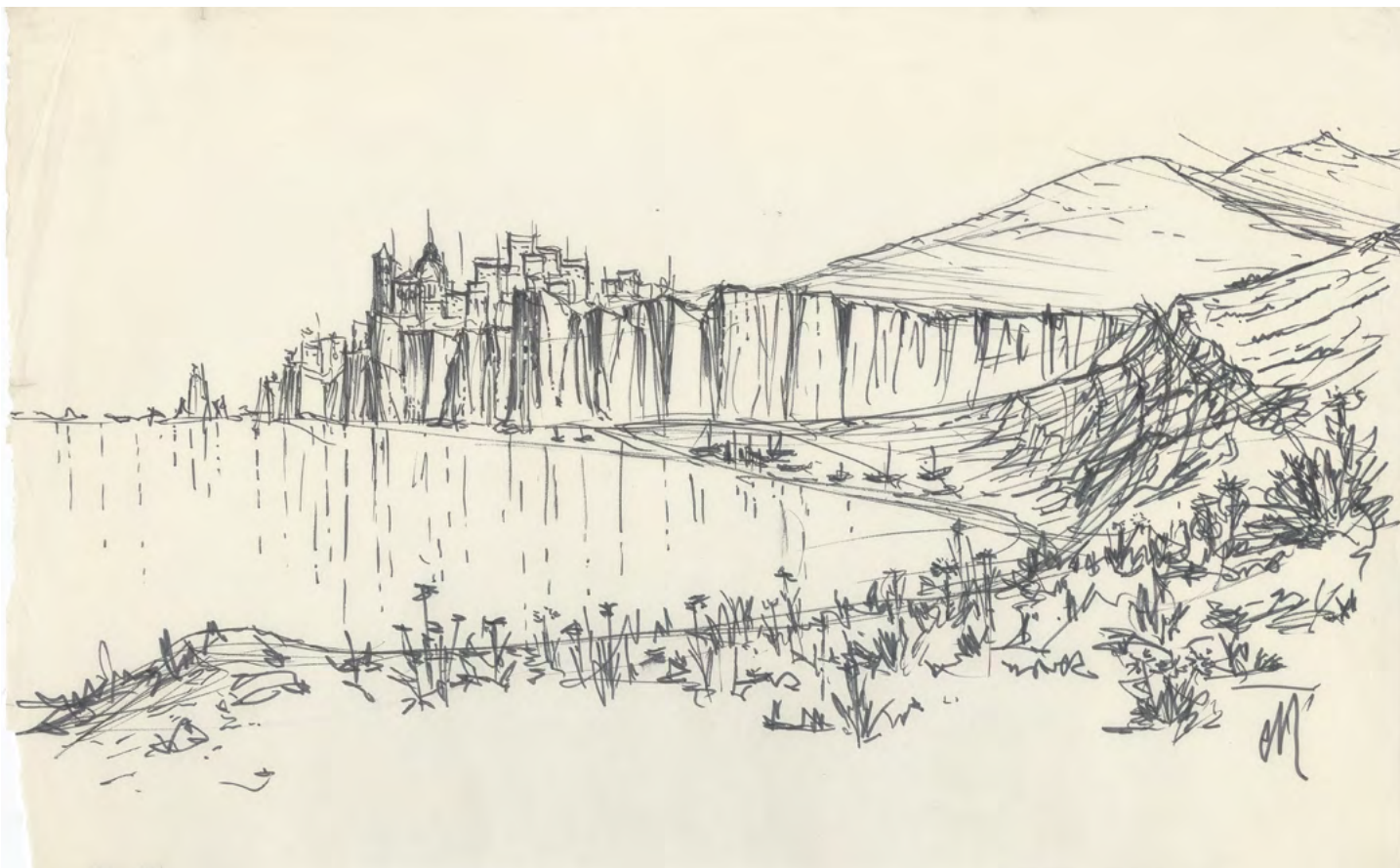
22. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Widok stacji kolejowej*



23. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Cavendish square*



24. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pejzaż – zatoka*



25. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Miasto nad zatoką na wzgórzu*



26. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Mężczyzna w ruinach kościoła



27. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Ruiny katedry



28. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Różowe miasto



29. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Zaulek, wieża kościoła



30. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Wnętrze katedry



31. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Zamek na skale



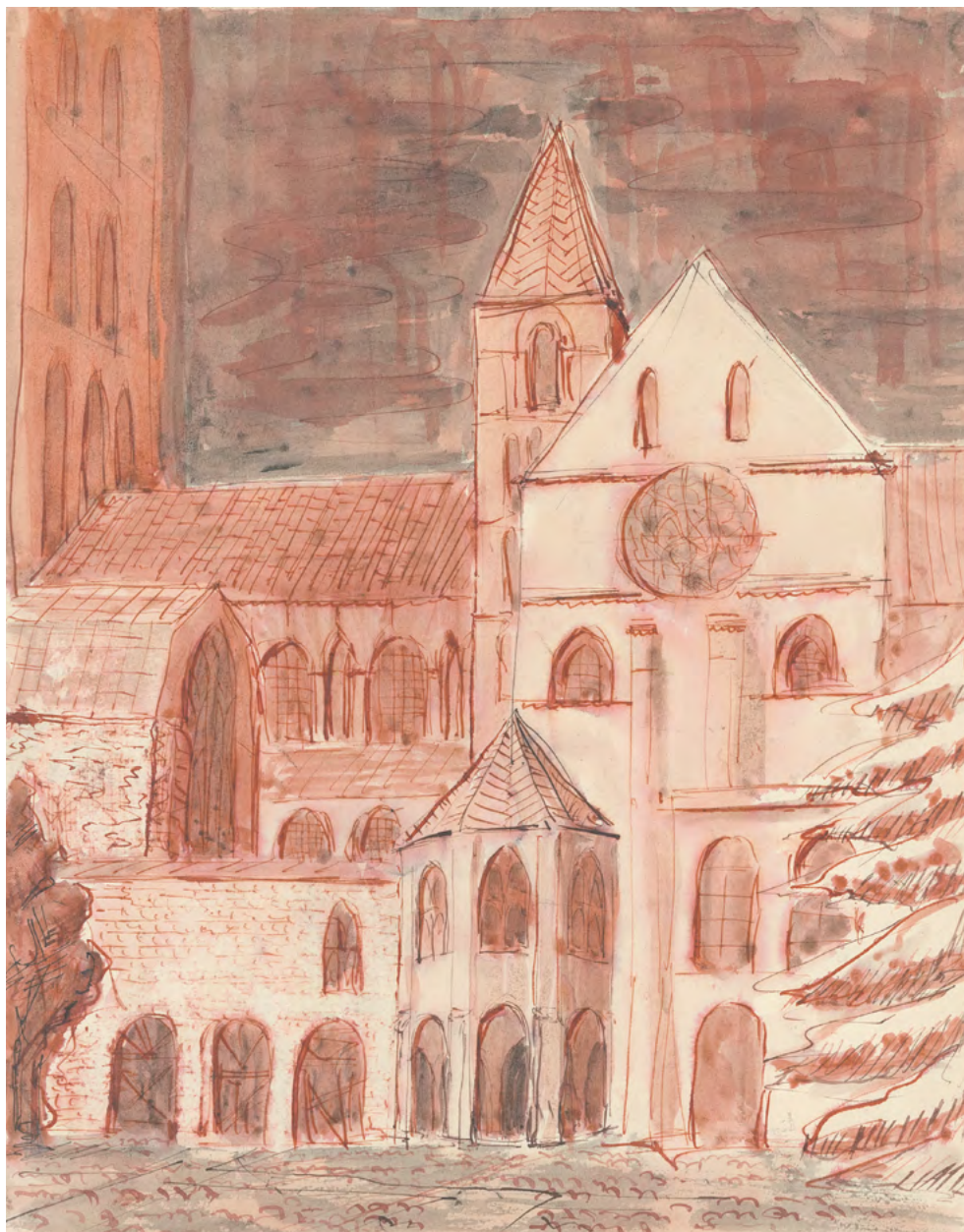
32. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Uliczka w Barcelonie



33. Mieczysław Paszkiewicz,
Krzew na ścieżce – różowe niebo



34. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Katedra



35. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Kościół czerwony



36. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Waltham Abbey
– wnętrze gotyckiego kościoła



37. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Waltham Abbey
– *wnętrze gotyckiego kościoła*



38. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Szachy i karty* (w ramie)



39. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Tryton od tyłu*, na odwrociu kompozycja kubistyczna kolorowa



40. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Kompozycja kubistyczna kolorowa



41. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Portret Janusza Korzeniowskiego



42. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Portret Janusza Korzeniewskiego,
akt męski



43. Mieczysław Paszkiewicz,
Portret Janusza Korzeniewskiego,
portret ołówkiem



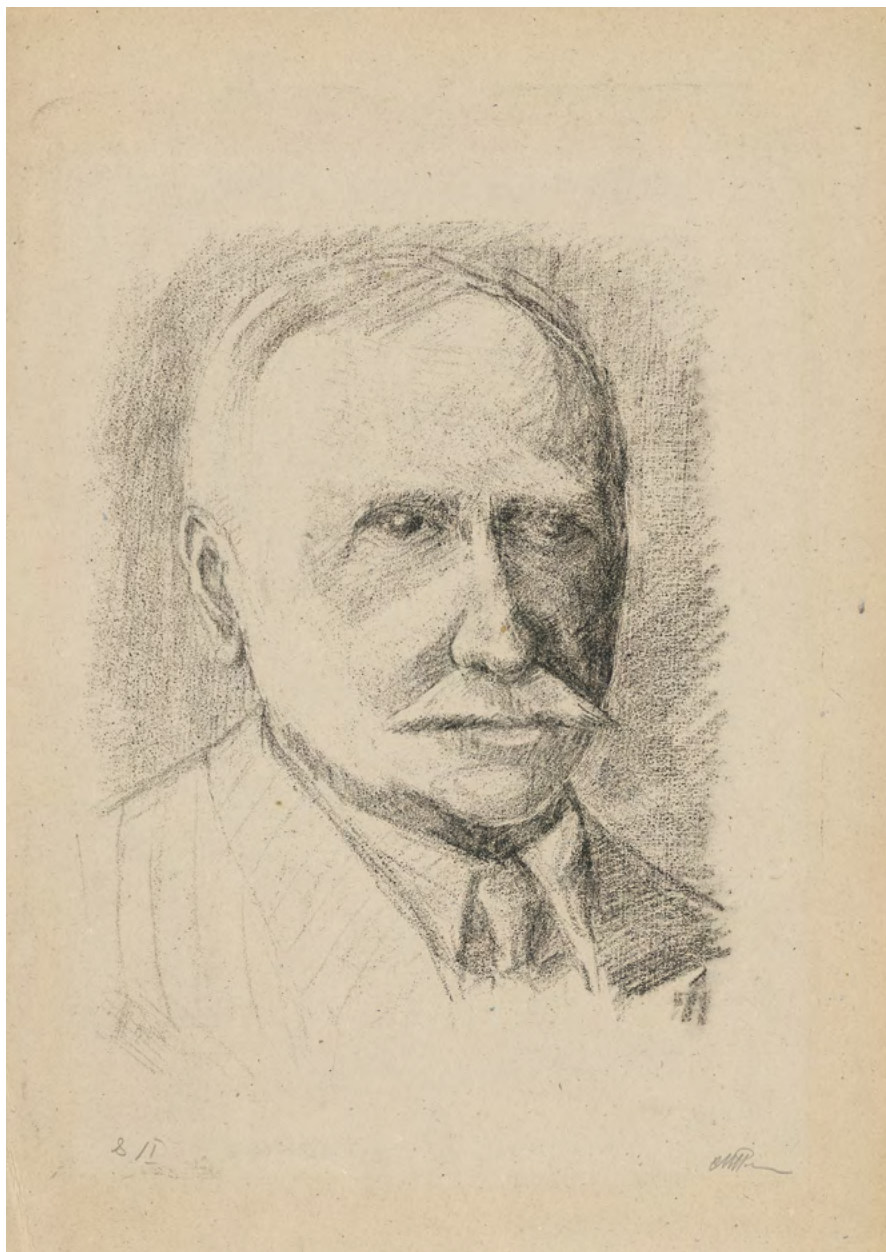
44. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Portret Janusza Korzeniewskiego*, portret ołówkiem – profil ze szkicem postaci



45. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Portret Janusza Korzeniewskiego*, siedząca postać profilem



46. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Portret lalki,
szkic z I roku studiów



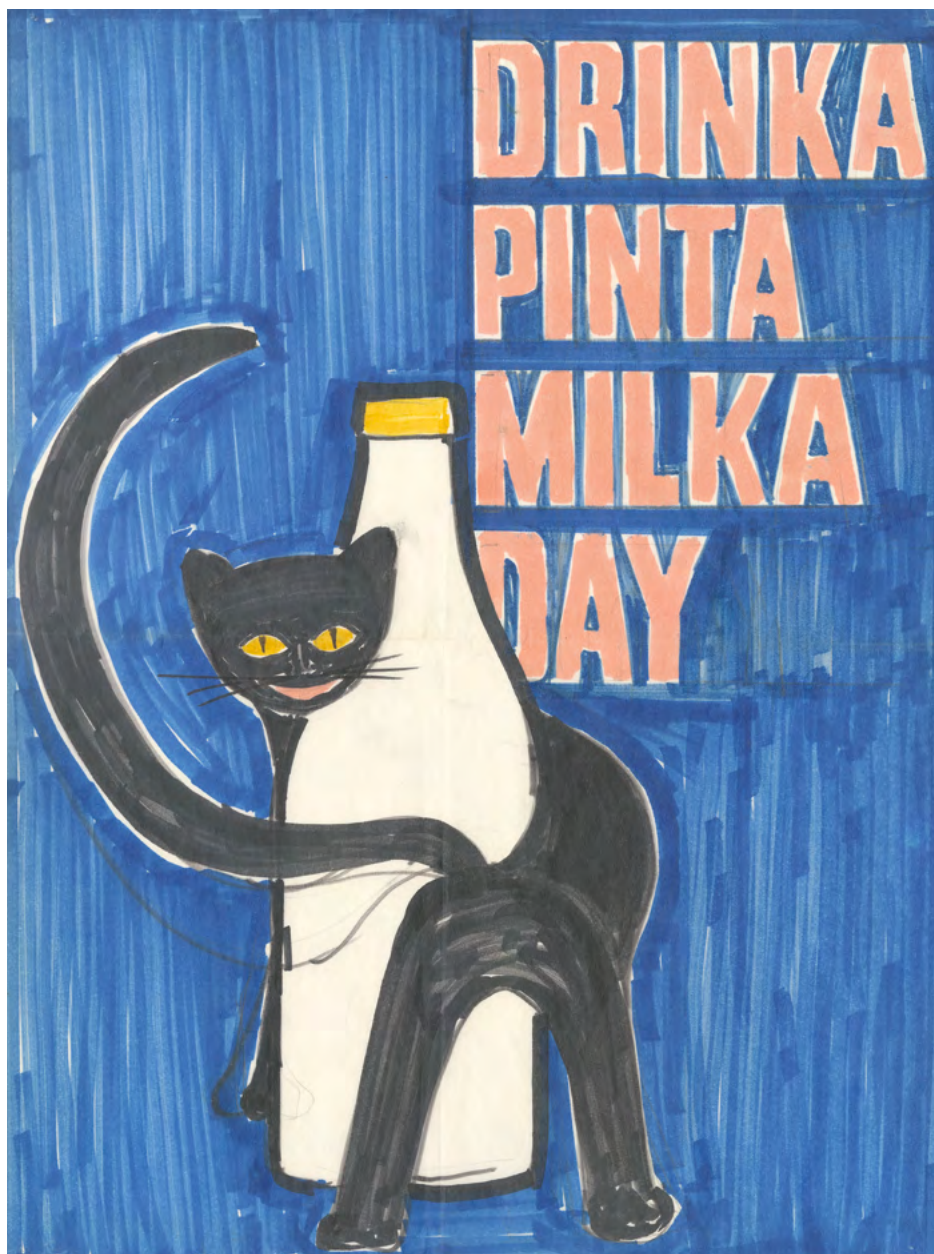
47. Mieczysław Paszkiewicz,
*Portret dziadka Horczaka ojca
mamy Jadwigi Horczakówny*



48. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Siedząca dziewczynka* (z tyłu obliczenia matematyczne)



49. **Mieczysław Paszkiewicz**, *Pies śpiący*



50. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Reklama mleka



51. **Mieczysław Paszkiewicz,**
Reklama kosmetyku „Prodan”

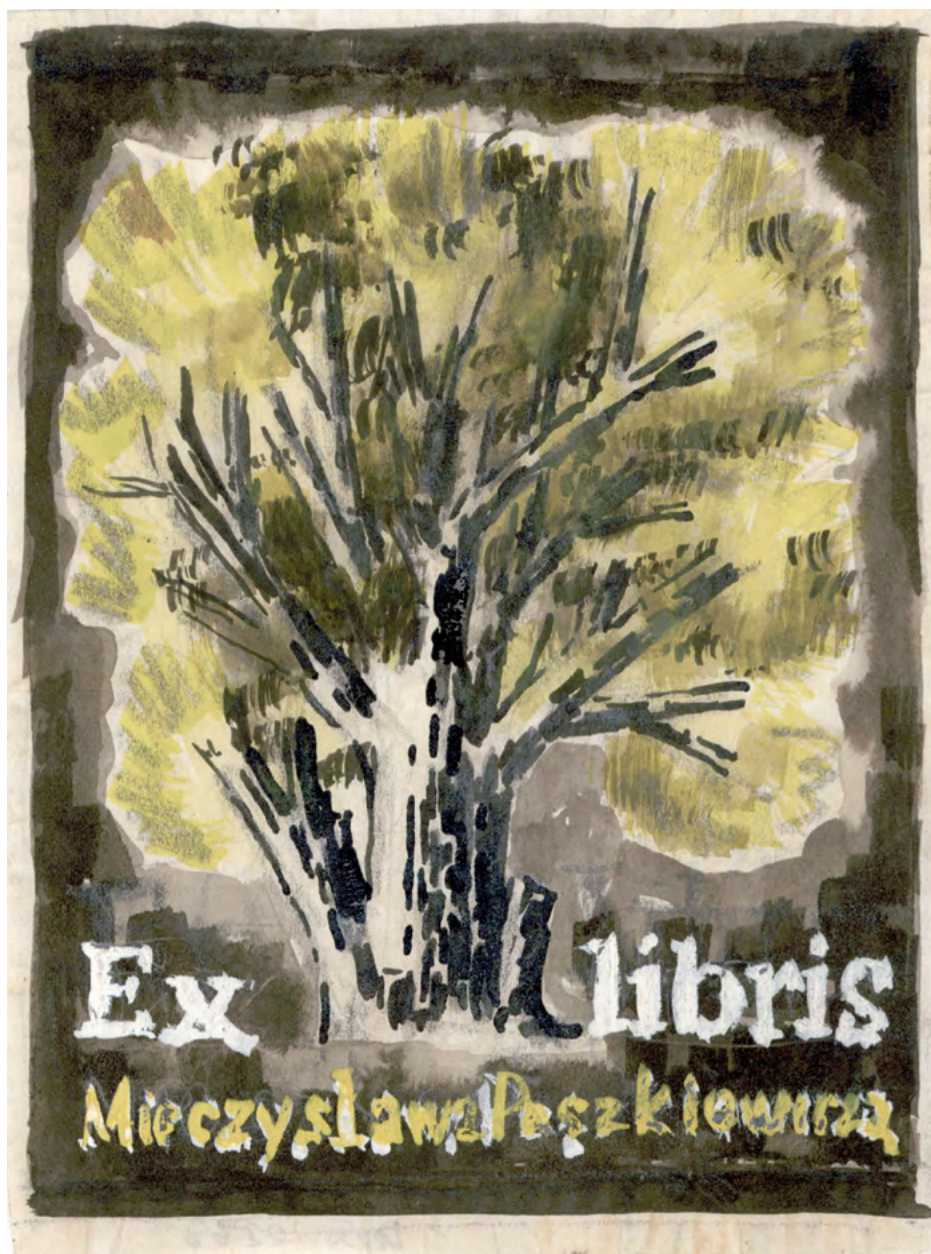


52. Mieczysław Paszkiewicz, Reklama „Pink Brandy”

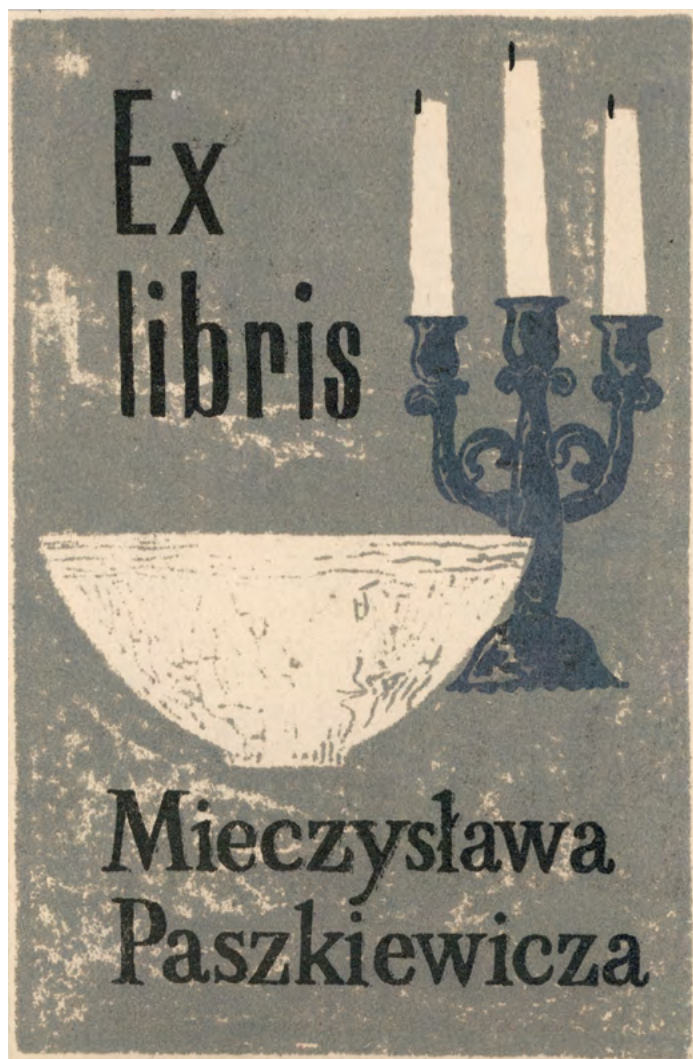




53. **Mieczysław Paszkiewicz**, „Alicja w krainie czarów”, projekt okładki książki



54. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Mieczysława
Paszkiewicza (z drzewem)



55. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Mieczysława Paszkiewicza
 (ze świecznikiem i miską)



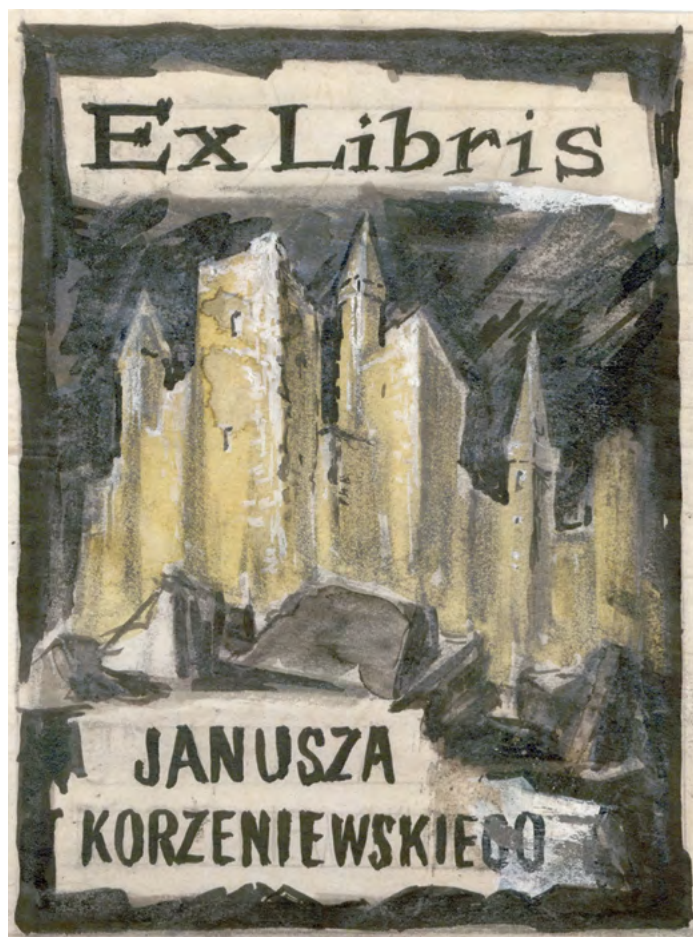
56. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Mieczysława Paszkiewicza
 (z syrenką)



57. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris wspólny
Mieczysława Paszkiewicza
i Janusza Korzeniewskiego
(z kolumną małą)



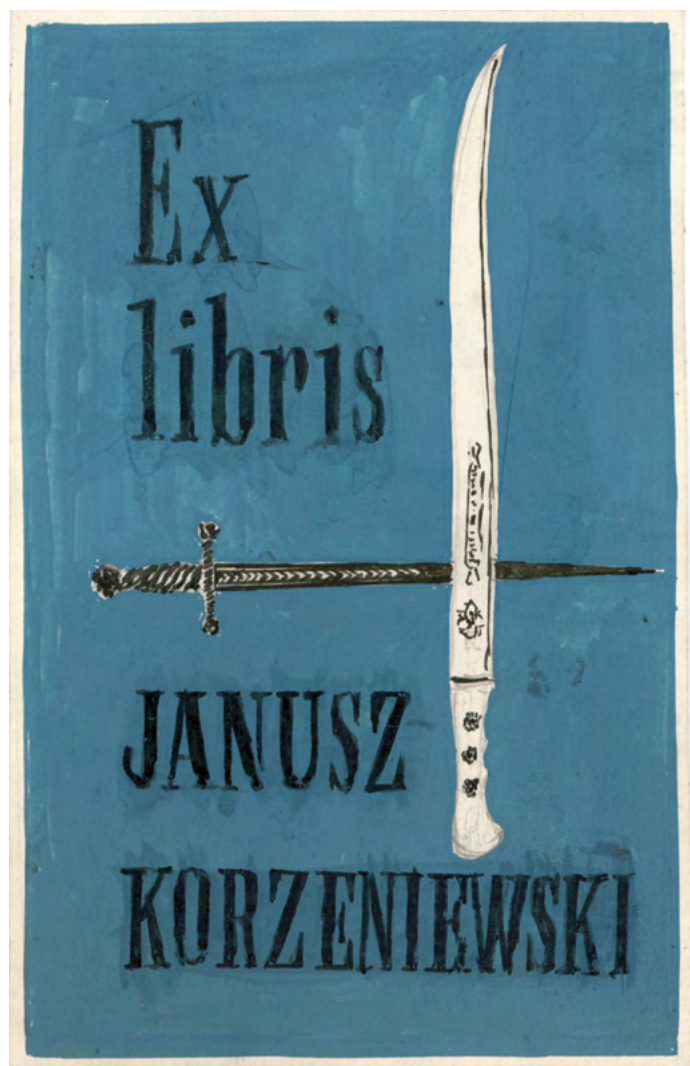
58. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris wspólny Mieczysława Paszkiewicza
i Janusza Korzeniewskiego (z kolumną dużą)



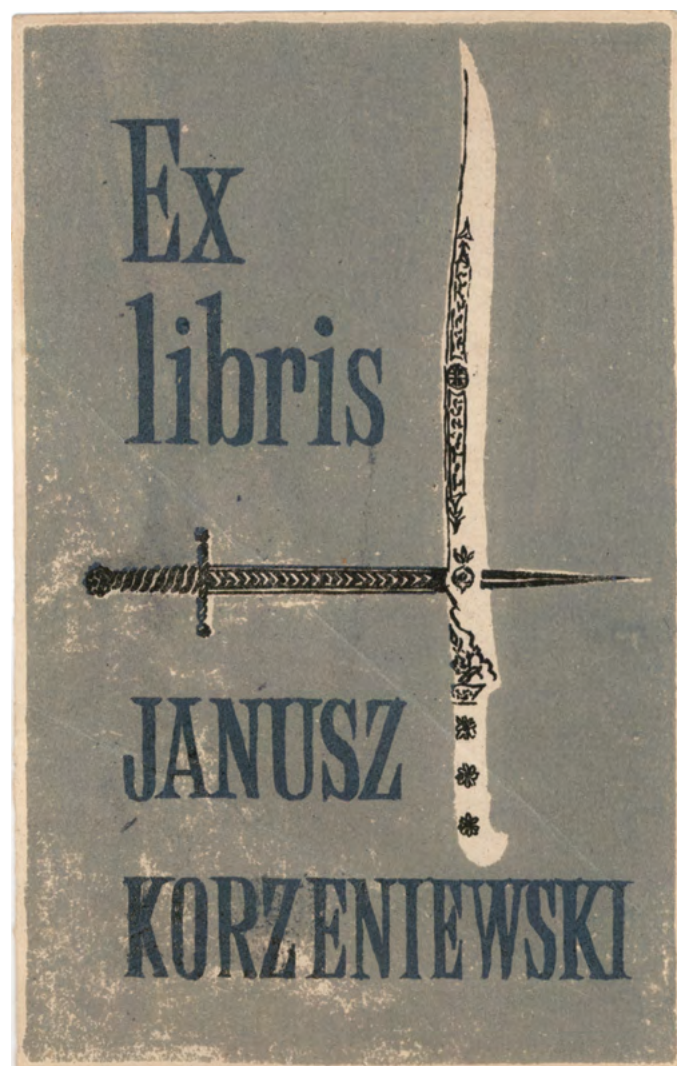
59. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Janusza Korzeniewskiego
 (zamek)



60. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Janusza Korzeniewskiego
 (z sową)



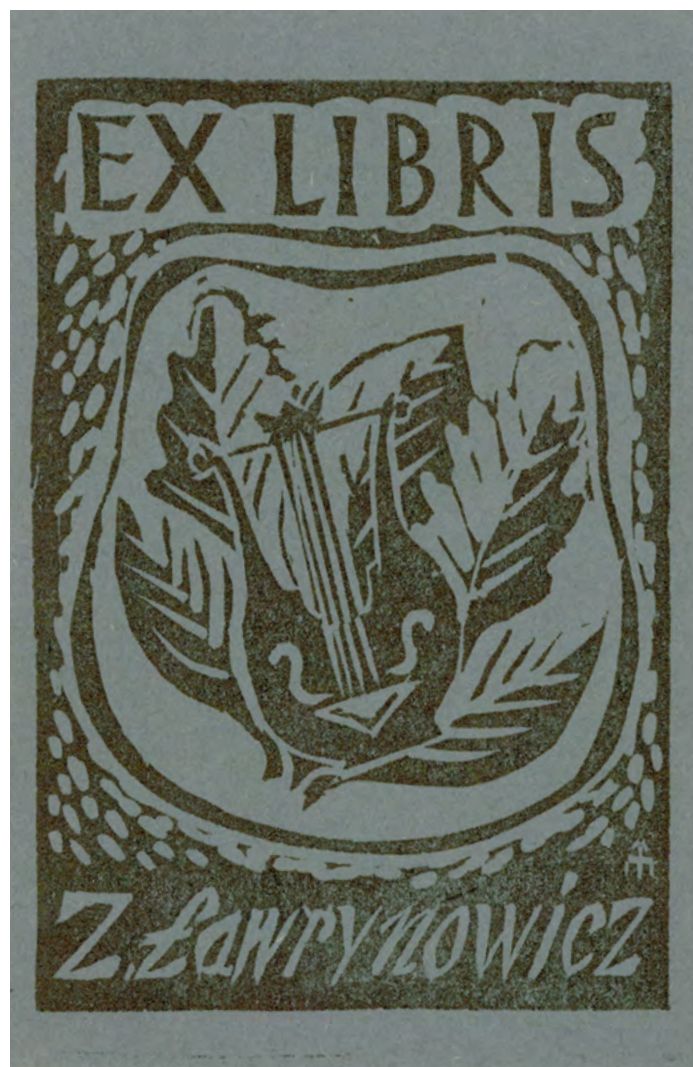
61. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Janusza Korzeniewskiego
(bagnet niebieski)



62. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Janusza Korzeniewskiego
(bagnet szary)



63. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Janusza Korzenińskiego
(znaczek trójząb?)



64. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Zdzisława Ławrynowicza



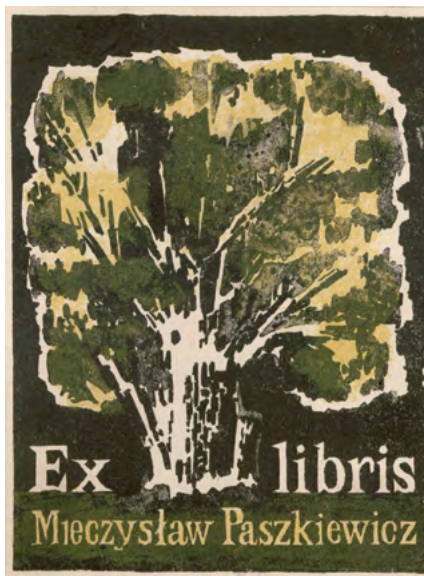
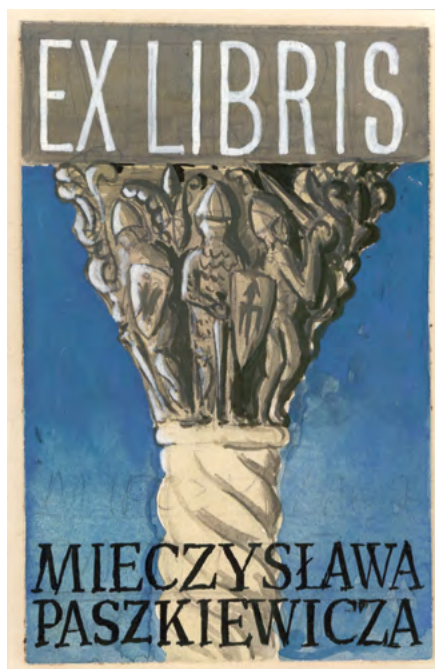
65. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Anki Bednarek



66. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Z[dzistawa] E[ugeniusza] Wałaszewskiego
(rektor PUNO)



67. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibris Fundacji z Brzezia Lanckorońskich



68. **Mieczysław Paszkiewicz,**
ekslibrisy, projekty



69. **Mieczysław Paszkiewicz,**
autograf – próby monogramu

109/84

Q.F.F.



F.Q.S.

SUMMIS AUSPICIIS

SERENISSIMAE REIPUBLICAE POLONORUM

CONSILIO ET AUCTORITATE FACULTATIS RERUM LITTERARUM

UNIVERSITATIS POLONORUM IN EXTERIS

NOS

JERZY GAWENDA

IURIS DOCTOR IURIS PUBLICIS ET RERUM POLITICARUM PROFESSOR UNIVERSITATIS POLONORUM IN EXTERIS HOC TEMPORE RECTOR

JÓZEF BUJNOWSKI

PHILOSOPHIAE DOCTOR HISTORIAE LITTERARUM POLONICARUM PROFESSOR HOC TEMPORE DECANUS

JÓZEF JASNOWSKI

PHILOSOPHIAE DOCTOR HISTORIAE LITTERARUM POLONICARUM PROFESSOR PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IN VIRUM CLARISSIMUM

MIECZYŚŁAW PASZKIEWICZ

IN LINOW IN POLONIA NATUM POSTQUAM ET DISSERTATIONE QUAE INSCRIBITUR

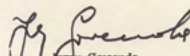
TEMATYKA POLSKA W TWORCZOŚCI STEFANA DELLA BELLI

ET EXAMINIBUS LEGITIMIS LAUDABILEM SCIENTIAM IN HISTORIA ATQUE IN ARTE POLONORUM PROBAVIT

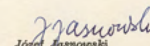
DOCTORIS PHILOSOPHIAE

NOMEN ET HONORES IURA ET PRIVILEGIA CONTULIMUS IN EIUSQUE REI FIDEM HASCE LITTERAS
UNIVERSITATE SIGILLO SANCIENTIAS CURAVIMUS

DATUM LONDINI DIE 25 MENSIS SEPTEMBRIS A.D. MCMLXXXIV


Jerzy Gawenda
h. t. Rector


Józef Bujnowski
h. t. Decanus


Józef Jasnowski
Promotor

70. Dyplom doktora filozofii z 1984 r., dokument

Czcigodny Profesorze,
Drogi Mieczysławie.

To wielkie przeżycie i satysfakcja podążać tropem Twoich myśli, penetrujących najodleglejsze zakamarki celowniczej duchowości. Jakież ich bogactwo treści i formy: od poetyckich fraz utrwalających ulotność piękna ludzkiej intymności do teatrologicznej eseistyki, od teologicznej prozy poetyckiej do jakże wzruszającej i głębokiej powiastki filozoficznej czy perfekcyjnie rzetelnych opracowań biografistycznych — trudno wymienić wszystkie ich odmiany. Trzeba jeszcze choćby wspomnieć o tych wydawałoby się najbardziej ulotnych — akademickich wykładach. Ale przecież i one utrwalają się w umysłach i sercach Adresatów Twoich słów — Twoich Drogich Stuchaczy.

Godne to podziwu i nawet subtelnej zazdrości, iż to Ty właśnie — Drogi Profesorze — stałeś się wybrancem muz. To Ciebie oczekują nieustannie Klio i Kallope, a ukochana Melpomena rozpleszcza Cię i obłaskawia, zsyłając swą tajemną moc twórczenia. Jesteśmy przekonani, że to właśnie z jej podszepcowań zrodził się Twój wspaniały teatrologiczny tom esejów „Książę na pustej scenie”.

I tak obdarowany przezeń niepospolitym talentem mocy wyobraźni i intelektu, natchniony nieustannym doświadczeniem sztuki, od jej początków po hic et nunc, codziennym, jak sam mawiasz, przeżywaniem Boga w świecie, który jest Jego zwierciadłem, powołujesz do życia bliską rzeczywistość myśli. To tam, w ich gęstwie każesz nam — swoim czytelnikom, zaglądać w nasze wnętrza, gdyż podążając chociażby śladem Antygony, nie unikniemy pytań do siebie.

Mistrzu,
Wielbicielu Pięknych Kobiet,
Przyjacielu Kotów i Wybitny Znamco
ich językowego kodu,

to właśnie dzięki Twojemu piśtarstwu w Wielkiej Brytanii i Polsce, działalności akademickiej na Uniwersytecie Londyńskim, Cambridge i Polskim Uniwersytecie w Londynie realizuje się najpiękniej pojęty i tak bardzo potrzebny nam dzisiaj — dialog kultur. Dzięki Twojej twórczości i temu, co robisz dla polskiej kultury, wyznaczając jej drogę ku przyszłości, utrwalasz jej ślady w dorobku i pamięci Europy — jakże to ważne dla nas dzisiaj.

Jeżeli jest prawdą to, co mówił poeta:

z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,
dwie tylko: poezja i dobro

to na pewno sens tej frazy odnosi się do Ciebie — w tym, co piszesz i czynisz, jest bowiem

POEZJA i DOBRO.

Spółeczność Akademicka Polskiego Uniwersytetu w Londynie
zamieszkała w Wielkiej Brytanii i Polsce

Warszawa, 24 maja 2002 roku

71. Adres z 24.05.2002, dokument



72. **Jan Młodożeniec,**
Autorowi rozmów z Saszą



72. **Marian Kratochwil**, *Portret Paszkiewicza*



SPIIS ILUSTRACJI W KATALOGU

1. **Zbigniew Kotyło** (1953–), *Portret Mieczysława Paszkiewicza*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, pastel, papier, wym. 58,0 x 65,5 cm, nr inw. DepS.2178.
2. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Most w Besalú*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 38,8 x 49,7 cm, nr inw. DepS.2195.
3. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Widok – Zamora*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 39,7 x 49,6 cm, nr inw. DepS.2197.
4. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Toboso*, rysunek, kredka sangwina, kredka czarna, papier, wym. 18,7 x 27,9 cm, nr inw. DepS.2295.
5. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Toboso(?)*, rysunek na szarym papierze, ołówek, grafit, wym. 22,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2279.
6. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż hiszpański(?)*, rysunek, papier, wym. 24,1 x 31,7 cm, nr inw. DepS.2281.
7. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Widok z góry na miasto nad zatoką*, rysunek,

- tusz, akwarela, flamaster, błękit pruski, papier, wym. 27,6 x 37,7 cm, nr inw. DepS.2282.
8. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Park z zamkiem*, rysunek, atrament brązowy, atrament czarny, ołówek, papier, wym. 28,0 x 37,5 cm, nr inw. DepS.2288.
9. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż górski*, rysunek, tusz, lawowanie, papier, wym. 28,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2309.
10. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Góry*, rysunek, flamaster, papier, wym. 17,4 x 28,0 cm, nr inw. DepS.2277.
11. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż wiatr i mury*, rysunek, flamaster, papier, wym. 22,5 x 29,0 cm, nr inw. DepS.2275.
12. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż i studium rzeźby postać męska*, rysunek dwustronny, papier, wym. 27,5 x 21,0 cm, nr inw. DepS.2284.
13. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pole z górami i palmami*, rysunek, tusz, piórko, lawowanie, papier, wym. 22,8 x 29,0 cm, nr inw. DepS.2290.
14. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Miasto na skałach na tle ciemnego nieba*, rysunek, tusz, lawowanie, akwarela, piórko, papier, wym. 21,0 x 27,5 cm, nr inw. DepS.2291.
15. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Ruiny zamku w Dunstanburgh*, rysunek, flamaster, lawowanie, papier, wym. 22,7 x 28,7 cm, nr inw. DepS.2276.
16. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Twierdza na skale*, rysunek, tusz, lawowanie, papier, wym. 25,0 x 35,5 cm, nr inw. DepS.2306.
17. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Krajobraz z zamkiem*, rysunek, tusz, akwarela, ołówek (przecierki gumką), papier, wym. 25,2 x 35,0 cm, nr inw. DepS.2294.
18. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż górski z rdzawą ziemią*, rysunek, tusz, lawowanie, piórko, papier, wym. 28,0 x 38,5 cm, nr inw. DepS.2316.
19. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Zatoka ze skałami*, rysunek, tusz, akwarela, papier, wym. 27,7 x 38,3 cm, nr inw. DepS.2287.
20. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Zatoka z chmurnym niebem*, rysunek, tusz, lawowanie, atrament, ołówek, papier, wym. 28,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2308.
21. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż (Katalonia?)*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 39,5 x 49,5 cm, nr inw. DepS.2194.
22. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Widok stacji kolejowej*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 39,6 x 49,6 cm, nr inw. DepS.2196.
23. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Cavendish*

- square, rysunek, tusz, akwarela, gwasz, ołówek, papier*, wym. 27,5 x 37,4 cm, nr inw. DepS.2293.
24. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pejzaż – zatoka*, akwarela, tusz, piórko, gwasz, papier, rysunek, wym. 28,0 x 38,5 cm, nr inw. DepS.2283.
25. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Miasto nad zatoką na wzgórzu*, rysunek (na cienkim papierze), flamaster, papier, wym. 25,4 x 40,2 cm, nr inw. DepS.2278.
26. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Mężczyzna w ruinach kościoła*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 49,5 x 39,7 cm, nr inw. DepS.2207.
27. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Ruiny katedry*, piórko, tusz, akwarela, gwasz, papier, rysunek, wym. 38,0 x 28,0 cm, nr inw. DepS.2311.
28. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Różowe miasto*, rysunek, tusz różowy, papier, wym. 37,6 x 27,9 cm, nr inw. DepS.2307.
29. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Zaulek, wieża kościoła*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, tusz, akwarela, papier, wym. 49,8 x 39,5 cm, nr inw. DepS.2170.
30. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Wnętrze katedry*, rysunek, tusz, lawowanie, piórko, ołówek, papier, wym. 38,5 x 28,0 cm, nr inw. DepS.2310.
31. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Zamek na skale*, rysunek, czarny tusz na szarej tekturze, wym. 31,5 x 25,5 cm, nr inw. DepS.2289.
32. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Uliczka w Barcelonie*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 49,5 x 40,0 cm, nr inw. DepS.2176.
33. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Krzew na ścieżce – różowe niebo*, rysunek, piórko, tusz różowy, papier, wym. 38,9 x 28,0 cm, nr inw. DepS.2312.
34. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Katedra*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, grafika, litografia, papier, wym. 55,0 x 45,0 cm, nr inw. DepS.2174.
35. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Kościół czerwony*, rysunek, tusz, atrament, papier, wym. 29,0 x 22,3 cm, nr inw. DepS.2285.
36. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Waltham Abbey – wnętrze gotyckiego kościoła*, rysunek, tusz, lawowanie, papier, wym. 35,5 x 25,0 cm, nr inw. DepS.2292.
37. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Waltham Abbey – wnętrze gotyckiego kościoła*, rysunek, tusz, lawowanie, papier, wym. 35,3 x 25,0 cm, nr inw. DepS.2286.
38. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Szachy i karty*, w ramie, akwarela, ołówek, papier, wym. 23,5 x 30,0 cm, nr inw. DepS.2270.

39. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Tryton od tyłu*, na odwrociu kompozycja kubitowa kolorowa, rysunek, tusz, atrament, ołówek, papier, wym. 38,2 x 27,9 cm, nr inw. DepS.2298.
40. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Kompozycja kubistyczna kolorowa*, rysunek, tusz, plakatówki, papier, wym. 13,2 x 9,0 cm, nr inw. DepS.2315.
41. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret Janusza Korzeniewskiego*, rysunek, ołówek, akwarela, papier, wym. 35,3 x 25,1 cm, nr inw. DepS.2280.
42. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret Janusza Korzeniewskiego*, akt męski, rysunek, akwarela, papier, wym. 30,0 x 22,0 cm, nr inw. DepS.2271.
43. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret Janusza Korzeniewskiego*, portret ołówkiem, rysunek, ołówek, papier, wym. 24,9 x 17,5 cm, nr inw. DepS.2274.
44. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret Janusza Korzeniewskiego*, portret ołówkiem – profil ze szkicem postaci, rysunek, ołówek, papier, wym. 24,0 x 16,5 cm, nr inw. DepS.2273.
45. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret Janusza Korzeniewskiego*, siedząca postać profilem, rysunek ołówkiem, ołówek, papier, wym. 22,7 x 32,0 cm, nr inw. DepS.2272.
46. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret lalki*, szkic z I roku studiów, rysunek, ołówek, papier, wym. 17,5 x 13,5 cm, nr inw. DepS.2304.
47. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Portret dziadka Horczaka ojca mamy Jadwigi Horczakówny*, rysunek, ołówek, papier, wym. 48,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2175.
48. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Siedząca dziewczynka* (z tyłu obliczenia matematyczne), rysunek, ołówek, papier, wym. 24,0 x 22,7 cm, nr inw. DepS.2301.
49. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Pies śpiący*, rysunek, tusz brązowy, papier, wym. 17,6 x 25,3 cm, nr inw. DepS.2313.
50. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Reklama mleka*, projekt reklamy, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, technika mieszana, papier, wym. 57,8 x 40,1 cm, nr inw. DepS.2223.
51. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Reklama kosmetyku „Prodan”*, projekt reklamy, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, rysunek, papier, wym. 46,5 x 62,5 cm, nr inw. DepS.2183.
52. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *Reklama „Pink Brandy”*, projekt reklamy, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, akwarela, papier, wym. 31,0 x 25,0 cm, nr inw. DepS.2190.
53. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), *„Alicja w krainie czarów”*, projekt okładki książki,

- ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, technika mieszana, papier, wym. 31,0 x 25,0 cm, nr inw. DepS.2191.
54. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Mieczysława Paszkiewicza (z drzewem), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 13,5 x 10,2 cm, nr inw. DepS.2268.
55. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Mieczysława Paszkiewicza (ze świecznikiem i miską), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 13,5 x 9,0 cm, nr inw. DepS.2267.
56. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Mieczysława Paszkiewicza (z syrenką), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 9,9 x 10,0 cm, nr inw. DepS.2254.
57. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris wspólny Mieczysława Paszkiewicza i Janusza Korzeniewskiego (z kolumną małą), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 10,1 x 5,5 cm, nr inw. DepS.2263.
58. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris wspólny Mieczysława Paszkiewicza i Janusza Korzeniewskiego (z kolumną dużą), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 13,2 x 9,1 cm, nr inw. DepS.2264.
59. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Janusza Korzeniewskiego (zamek), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 12,3 x 9,1 cm, nr inw. DepS.2260.
60. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Janusza Korzeniewskiego (z sową), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 11,8 x 10,0 cm, nr inw. DepS.2256.
61. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Janusza Korzeniewskiego (bagnet niebieski), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 13,7 x 8,8 cm, nr inw. DepS.2257.
62. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Janusza Korzeniewskiego (bagnet szary), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 13,7 x 8,8 cm, nr inw. DepS.2258.
63. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Janusza Korzeniewskiego (znaczek trójzęb?), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 12,6 x 9,9 cm, nr inw. DepS.2259.
64. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Zdzisława Ławrynowicza, ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 12,0 x 8,2 cm, nr inw. DepS.2266.
65. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Anki Bednarek, ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 14,8 x 6,4 cm, nr inw. DepS.2255.
66. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Z[dzistawa] E[ugeniusza] Wałaszewskiego (rektor PUNO), ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 11,1 x 8,1 cm, nr inw. DepS.2262.
67. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibris Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, ołó-

- wek, gwasz, tusz, papier, wym. 12,5 x 10,5 cm, nr inw. DepS.2265.
68. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), ekslibrisy, projekty, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, technika mieszana, papier, wym. 47,0 x 33,0 cm, nr inw. DepS.2211.
69. **Mieczysław Paszkiewicz** (1922–2004), autograf – próby monogramu, ołówek, gwasz, tusz, papier, wym. 26,6 x 14,0 cm, nr inw. DepS.2269.
70. Dyplom doktora filozofii z 1984 r., dokument, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, druk, papier, wym. 39,0 x 47,5 cm, nr inw. DepS.2166.
71. Adres z 24.05.2002 r., dokument, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, druk, papier, wym. 50,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2164.
72. **Jan Młodożeniec**, (1929–2000)), *Autorowi rozmów z Saszą*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, farba plakatowa, papier, rysunek, wym. 48,0 x 38,0 cm, nr inw. DepS.2177.
73. **Marian Kratochwil** (1906–1997), *Portret Paszkiewicza*, ze zbioru Mieczysława Paszkiewicza, rysunek, tusz, papier, wym. 57,0 x 47,0 cm, nr inw. DepS.2165.

Prezentowana obecnie w Pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów kolekcja rysunków, akwarel i grafik jest dziełem luminarza emigracyjnego – Mieczysława Paszkiewicza. Kilka lat temu została ona przekazana w depozyt Muzeum Niepodległości przez dr. Jana Sęka, który jest jej właścicielem.

Zbiór artefaktów jest pokłosiem wieloletnich kontaktów osobistych Jana Sęka z Mieczysławem Paszkiewiczem i jego przyjacielem Januszem Korzeniewskim. Ten ostatni, po śmierci twórcy w 2004 roku, dążył do ocalenia jego dorobku. Stąd też pomagał wydatnie Janowi Sękowi w wydaniu rękopisu wierszy M. Paszkiewicza napisanych podczas przymusowego pobytu w obozie koncentracyjnym w Mathausen-Gusen, czy w nakręce-

niu filmu dokumentalnego o swoim wieloletnim towarzyszu życia.

Dzięki temu życzliwemu współdziałaniu udało się J. Sękowi zrealizować w 2008 roku wystawę w Muzeum Literatury w Warszawie, gdzie obok części biograficznej pokazano również prace plastyczne M. Paszkiewicza o charakterze użytkowym. Marketing reklamowy pozwolił bowiem przetrwać ich autorowi niejeden kryzys finansowy na przysłowiowym londyńskim bruku.

Efekty dociekań naukowych profesora Paszkiewicza są powszechnie znane i cenione przez specjalistów z kilku dziedzin nauk humanistycznych. Na jeszcze większą uwagę zasługują jego osiągnięcia z zakresu literatury pięknej, zwłaszcza przepełnione głębią refleksji wiersze i erudy-

cyjne eseje. Bez trudu odnajdziemy te wartości chociażby w wydanym w roku 2021 tomie pt. *Tylko nie mów nikomu*. Ich wyboru dokonał nader starannie lubelski literat Zbigniew W. Fronczek, znający zresztą osobiście M. Paszkiewicza.

Obecna wystawa w Muzeum Niepodległości ukazuje po raz pierwszy jeszcze jedną odsłonę talentu pisarza. Możemy więc zapoznać się z pracami plastycznymi, którymi za życia uczony zbytnio się nie afiszował. Zdawał sobie bowiem sprawę, że trwałe inwalidztwo w postaci utraty pełnej sprawności obu rąk – następstwo pracy ponad siły w kamieniołomie podczas okupacji niemieckiej – nie może wpływać korzystnie na efekty artystyczne!

Eksponowane na wystawie obiekty są bez wątpienia dziełem Mieczysława Paszkiewicza. Aby uniknąć co do tego zastrzeżeń, pokazano li tylko te, które są przez niego podpisane, względnie oznaczone znakiem graficznym, będącym

swoistym gmerkiem artysty, znanym i ekspozowanym jednocześnie na jego ekslibrisach. Ten monogram składa się z litery „m” z dodatkami pierwszej litery nazwiska. Dodać w tym miejscu należy, że pokaźny plik potencjalnych eksponatów nie został zaprezentowany na wystawie, uznano bowiem, że te nie podpisane przez M. Paszkiewicza są zaledwie przymiarkami do finalnego ujęcia, względnie samokrytycznie ocenione jako niedoskonałe pod względem artystycznym. Trzeba więc przyjąć, że dopiero wnikliwie ekspertyzy, konsultowane ze specjalistami z zakresu dzieł sztuki, dadzą finalną odpowiedź na wiele potencjalnych wątpliwości.

Obecnie najistotniejszy jest fakt, że dzięki wysiłkowi władz i pracowników naszej placówki muzealnej oraz życzliwości dysponenta zbioru, udało się ocalić od zapomnienia kolejną gałąź umiejętności artystycznych twórcy, któremu śmiało możemy przypisać szlachetne miano *Homo artifex*.

Zainteresowanie osobowością i twórczością Mieczysława Paszkiewicza ma już wieloletnią historię. W Polsce związane jest to z działalnością Jana Sęka. Wydał bibliofilską książeczkę (poszczególne egzemplarze były numerowane) *Bracia mniejsi i wirtualni* na kolejną edycję Salonu Polskiego Fundacji im. Karola E. Lewakowskiego, który odbył się w Warszawie 24 maja 2002. Laudację na cześć M. Paszkiewicza, nazwanego w zaproszeniach oraz relacjach medialnych „gościem honorowym”, wygłosił prof. Wojciech Kaczmarek, dyrektor Instytutu Polonistyki KUL. Oprawą muzyczną zajęła się Joanna Szalewska z Birmingham City University oraz Birmingham Conservatoire. Była to dla widzów uczta intelektualna.

Kilka lat później, już po śmierci Mieczysława Paszkiewicza, Jan Sęk przygotował w Lublinie wystawę *Guardbook pisarza – czyli przyczynek do biografii artystycznej Mieczysława Paszkiewicza*. Spotkanie zorganizowane 30 marca 2007 cieszyło się dużym zainteresowaniem uczestników – tak dużym, że postanowiono zorganizować je również w Warszawie. We wrześniu 2008, rozszerzoną ekspozycję pod tożsamym tytułem otworzono w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. W pięknych salach instytucji kierowanej przez Janusza Odrowąż-Pieniążka zaprezentowano tzw. *guard booki*, czyli własnoręcznie tworzone i zdobione przez Paszkiewicza albumy, pamiątniki oraz książki unikatowe, będące formą artystycznego zapisu

jego życia i twórczości. Katarzyna Jakimiak – kurator tej wystawy – znakomicie wyeksponowała prezentowane, miniaturowe nieraz cymelia książkowe. Muzeum wydało informator wystawy, do dnia dzisiejszego krąży on na aukcjach księgarskich.

Rafał Skąpski, prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek wypowiedział się z entuzjazmem o tej niespotykanej kolekcji. Ale ekspozycja ta miała też drugie oblicze, sztukę użytkową oraz projekty reklam przygotowane przez Paszkiewicza. Katarzyna Jakimiak tak promowała to wydarzenie:

„Wystawa jest ważnym wydarzeniem, które poprzez ekspozycję dzieł sztuki użytkowej, m.in. intrygujących projektów reklamowych, pokazuje niezwykłą osobowość jej autora, który przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Prezentujemy m.in. cykle grafik reklamowych wytwórni papierosów Pall Mall, ale także projekty dotyczące znanych firm odzieżowych czy spożywczych. (...) na uwagę zasługuje fakt, że prace Paszkiewicza mają duży wkład w rozwój współczesnej reklamy”.

Prezentowana ekspozycja była jedynie drobnym fragmentem wielkiej, duchowej i materialnej spuścizny, jaką pozostawił Mieczysław

Paszkiewicz. Twórczości w Polsce nieznanej, wymagającej kolejnych odkryć oraz inicjatyw wystawienniczych i wydawniczych. Wystawa warszawska miała pomóc zrozumieć, że Polacy żyjący w warunkach powojennej emigracji zastężyli się nie tylko jako twórcy narodowi, ale także jako prekursorzy sztuki europejskiej.

W ramach warszawskiego wernisażu wręczano nagrodę „Labor Omnia Vincit” (praca wszystko zwycięża) im. Mieczysława Paszkiewicza. Otrzymała ją w 2008 roku profesor Ewa Lewandowska-Tarasiuk – kierownik Katedry Nauk Społecznych w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Warszawie, współpracująca z PUNO, jako autorka wielu książek z dziedziny komunikacji międzykulturowej, a także znawczyni i miłośniczka twórczości M. Paszkiewicza. Wcześniej – w Lublinie, w 2007 roku – wyróżniono honorowym dyplomem Gustawa Hadyńę, znakomitego rzeźbiarza, autora pomników Wincentego Witosa, księdza Piotra Ściegiennego, twórców państwowości polskiej...

Profesor – laureatka, w Muzeum Literatury mówiła:

„Mieczysław Paszkiewicz posiadał niezwykłą, renesansową osobowość nie tylko jako specjalista w dziedzinie historii sztuki, jako znakomity grafik, eseista czy pisarz, ale także jako wybitny poeta. Jestem pod głębokim wrażeniem wielkiej

magii jego poezji – jako poeta posiadał znakomite wyczucie istoty frazy poetyckiej, roli metafory, niuansu słownego, wrażliwości, a także organizacji języka poetyckiego”.

Na wystawie można było obejrzeć także rękopisy Paszkiewicza pokazujące wielką erudycję pisarza i jego klasyczne wykształcenie. „Złymi świadkami są oczy i uszy ludzi, którzy mają dusze barbarzyńców” – można było przeczytać na marginesie jednej z pozostawionych przez Paszkiewicza notatek.

Warszawski wernisaż uświetniła recytacja wierszy Paszkiewicza w interpretacji Mariusza Łuszcowskiego, aktora Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Pokazano też film dokumentalny *Książę na pustej scenie* Doroty Grad-Gajewskiej z lubelskiego oddziału Telewizji Polskiej.

Mieczysław Paszkiewicz był również krytykiem teatralnym, takim go też przedstawiono w warszawskim Muzeum Literatury. Dodajmy, że instytucja ta zorganizowała wiele spotkań i dyskusji, a Katarzyna Jakimowicz oprowadzała po ekspozycji wiele grup z całej Polski. Wystawę,

którą przygotowała Fundacja Willa Polonia Jana Sęka, w ramach Salonu Polskiego – Festiwalu Kultury Rodzimej, zakończono (5 października 2008) koncertem muzyki klasycznej. Wspomniany festiwal był organizowany też w Zakopanem, Rabce, Krakowie...

O wystawie w Muzeum Niepodległości mogliśmy przeczytać w prasie polonijnej. Leszek Wątróbski, na łamach czasopisma „Ekspress. The Australian – Polish Magazine” pisał:

„Nie każda wystawa potrafi zatrzymać widza ciszą. Nie każda zaprasza do uważnego patrzenia – nie tylko na obrazy, lecz na los człowieka, który je stworzył. Wystawa poświęcona Mieczysławowi Paszkiewiczowi w Muzeum Niepodległości w Warszawie jest właśnie takim doświadczeniem: spokojnym, a zarazem przejmującym. To opowieść o artyście, który przeszedł przez piekło XX wieku i nie utracił wiary w sens piękna”.

Następną, znowu rozszerzoną wystawę dorobku Mieczysława Paszkiewicza oglądać będziemy w Muzeum Narodowym w Lublinie.



GALERIA MALARSTWA HISTORYCZNEGO

Utworzenie nowej galerii zaplanowano już w 2013 roku, podczas podsumowania rewitalizacji X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Idea opisana została w dokumentach wewnętrznych Muzeum Niepodległości, przedstawiona Organizatorowi, którym jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. Pracołłonne i kosztowne procesy remontowe oraz inwestycyjne, realizowane z wykorzystaniem funduszy unijnych, pozwoliły stworzyć w oddziale Muzeum Niepodległości (jakim jest Muzeum X Pawilonu) centralny magazyn zbiorów, bibliotekę naukową, galerię umiejscowioną w Bramie Bielańskiej.

Duża ilość zbiorów własnych oraz ich wartość kulturowa – wzbogacana aktywnością środowisk

artystycznych z Polski i Zagranicy – pozwoliły na powołanie nowych galerii w ramach codziennej pracy programowej. Z czasem powstały: Galeria Jednego Obiektu, Galeria Plakatu, Galeria Rzeźby oraz bardzo aktywnie działająca Galeria Brama Bielańska. Krótko kuratorem tej ostatniej był Andrzej Wójcik, wspomagany przez wolontariuszkę – Natalię Roszkowską. Została ona niebawem jedynym pracownikiem organizującym comiesięczne wystawy. Każda ekspozycja wzbogacana była obszernym katalogiem.

Kuratorka Galerii BB przygotowała ponadto ideowy projekt rewitalizacji zabytkowych pomieszczeń Działobitni. Substancja ta, wykorzystywana dotychczas jako magazyn, była

zaniedbana, zniszczona. Postanowiono utworzyć galerię w salach o kolebkowych sufitach. Aby jednak nie tracić zapachu, organizowano wystawy pod nazwą Galeria Malarstwa Historycznego.

Nazwa Galeria Malarstwa Historycznego i jej założenia programowe polegały na organizowaniu wystaw pod jedną nazwą, w różnych miejscach. W Warszawie były to: Galeria Brama Bielańska (Natalia Roszkowska), Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej (Małgorzata Karolina Piekarska), Muzeum Więzienia Pawiak (Joanna Gierczyńska), Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów (Jolanta Załęczny), Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (Janusz Gmitruk), plenerowa Galeria W-Z (Beata Michalec), a nawet sale Galerii Handlowych (pomysł Jana Sęka). Pod nazwą Galeria Malarstwa Historycznego organizowaliśmy też wystawy w Bochni (Stanisław Kobiela), Krakowie (Stanisław Dziedzic), Lublinie (Włodzimierz Osadczy, Tadeusz Sławecki, Jan Sęk).

Wydaliśmy obszerny (335 stron) album, z kolorowymi reprodukcjami, pt. *Galeria Malarstwa Historycznego*¹. Wszystko po to, aby idea stworze-

nia miejsca na nową galerię żyła i mobilizowała do wysiłków w pozyskiwaniu środków na remont.

Warto pamiętać o tym projekcie, planowanym po remoncie zabytkowej substancji Cytadeli. Widnieje też w nim utworzenie bardzo potrzebnego punktu gastronomicznego (kawiarnia) na dachu Galerii Brama Bielańska.

Kiedyś podpowiadano nam również przeniesienie siedziby Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego (ks. prof. Henryk Skorowski), utworzenie nowego oddziału – Muzeum Szpitala Ujazdowskiego (dr Krzysztof Królikowski), czy powstanie pracowni Państwowego Muzeum Etnograficznego...

Stworzony na wzgórzu Cytadeli kompleks muzeów (Muzeum Historii Polski, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Katyńskie i Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej) oraz proponowany przez gen. Bogusława Packa – dyrektora Muzeum Wojska Polskiego – pomysł na zacieśnienie współpracy, nazwany „kwadrygą”, każe z optymizmem myśleć o Galerii Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości.

[TSK]

¹ M. Kucza-Kuczyńska, B. Michalec, J. Piesak, N. Roszkowska, T. Skoczek, *Galeria Malarstwa Historycznego*, Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości, Warszawa 2021.

Koordynacja pracy redakcyjnej oraz korekta

Janina Tomczyk

Administracja

Dorota Dobrońska

Promocja:

Justyna Wyszynska

ISBN 978-83-68378-44-3

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości

(identyfikator wydawnictwa naukowego 42 700)

al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa

wydawnictwo@muzn.pl

Realizacja poligraficzna

EVENT&DRUK Krzysztof Rogowski

Nakład 200 egz.



Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizator



Patronat medialny

ISBN 978-83-68378-44-3